

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 8 lutego 1936 r.

Nr. 32

Adam Poszwiński

Musimy wychowywać dzielnych kupców

Pisząc ostatnio na temat stosunku kupiectwa do narwku siłą rzeczy zwrócić musiałem uwagę na to wszystko, co w przeszłości łączyło i kupiectwo samodzielne i młodzież w wysiłkach wytworzenia typu handlowca zdolnego do podjęcia i stawienia czoła konkurencji niemieckiej czy żydowskiej. Wskazując na ówczesne wysiłki, podkreślałem znaczenie i wartość pierwiastku emocjonalnego, jaki zaistniał i w istocie swej był rzeczywistym twórczym motorem rozwoju kupiectwa polskiego.

Szkolnictwo prywatne, a więc płaszczyzna kształcenia tak zawodowych zdolności jak narodowych wartości, grało wielką rolę. Potęgował je urok niebezpieczeństwa, którym otoczona była nauka, częściowo tajna, częściowo przeprowadzana wbrew wyrażnym przepisom administracji pruskiej, urok, który potęgował organizację młodzieży jak Samopomoc naukowe, „Ogniwa”, „Promienie” itd. Ci ze starszych dziś kupców, którzy tę szkołę pracy zawodowej oraz narodowej przechodzili, przypominają sobie te czasy z sentymentami szczerego wzruszenia, żalując niewątpliwie, że dziś nietylko bieg i rozwój wypadków, ale warunki, które na ich tle powstały, usunęły w cień pierwiastki emocjonalnej ambicji.

Dziś ma braki te usunąć i nowe życie zawodowe oraz obywatelskie wnieść w narwbu kupiecki — szkoła, poświęcona wyraźnemu celowi rozwoju kupiectwa, szkoła, poświęcona podniesieniu jego moralnego i materialnego naceżenia. Szkoła handlowa — otc teren, na którym duch młodego narwbu kupieckiego ma wytworzyć nowe siły wartościowe.

Nie można powiedzieć, by zagadnieniu wychowania narwbu kupieckiego nie poświęcano bacznej uwagi czy to w społeczeństwie — przedewszystkiem w kupiectwie, czy też równocześnie wśród miarodajnych czynników państwowych. Trudno w artykule zasadniczym przytaczać przykłady odnoszących wysiłków. Stwierdzenie ich użnać trzeba a priori, pomnąc, że w aktach Związków Tow. Kupieckich, Izby Przem.-Handlowych i w Kuratoriach Szkolnych oraz w naszym Ministerjum Oświaty nietylko istnieją podkłady odpowiednie ale w urzędach naszych naczelnych odpowiednio istnieją wydziały oraz i odpowiednio przygotowani działacze. I rozumiałem! Przecież z chwilą powstania własnego państwa rola kupca polskiego z roli przedmiotu handlowego stała się rolą podmiotu handlowego, który stanąć ma na arenie ogólno-światowego handlu, jako czynnik równorzędnym. Nowe stanęły wobec kupiectwa zadania, zadania, które chcą spełniać, trzeba mieć odpowiednie podstawy i zawodowe i narodowe. Kupiec polski ma wytworzyć typ kupca szanowanego i poważanego w świecie, a także kupiec polski ma swą wiedzę i technikę zawodową nie ustępować kupcowi zagranicznemu. Nie ma dać się przez niego pociągnąć lub wywieść w pole kosztem nietylko swego zawodu, ale i kosztem gospodarstwa oraz i bogactwa narodowego. Otc zadanie ważne i nauki bardzo wymagające, gdy zważymy, jakie frycowe dostajemy, uprzywilejniając je sobie chociażby na przykładach naszych rekompensacyjnych układów z Włochami, Hiszpanią, Grecją itd.

Wspominałem już w ostatnich swych uwagach, że warunkiem przejścia do handlu jest trzyletni okres nauki zawodowej uzupełnionej, w czasie tym trzyletnia szkoła kształcąca na 8 godzin tygodniowo lub dla ucznia o wykształceniu 6-ciu klas gimnazjalnych i ukończonej szkole wdziałowej z dwuletnim kursem dokształcającym po 12 godzin tygodniowo. Jest to normalna droga rozwojowa, naogół najmniej sprzykająca utrudnień, ale — czego nie można przecoczyć — są jeszcze szefowie, którzy utrudniają, a nawet niechętnie patrzą na naukę swych uczniów w szkole, uważając, że „tracą” — ani za wiele czasu poza istotnym warsztatem swej pracy zawodowej. Krótkowzroczni zapominają, że obok ważności praktyki z dnia na dzień wzrasta ważność nauki zawodowej. Wdaje mi się atoli, że większość narwbu dokształca się i wykształca tą drogą — to też, o ile wiem władze szkolne szczególnie nacznie śledzą rozwój, potrzebę i poziom szkół tego typu.

Obecnie doczekaliśmy się nowego typu szkoły handlowej t. zw. gimnazjum kupieckiego, które dostępne jest — jak każde inne gimnazjum — po ukończeniu 6-cio klasowego przedszkola normalnego. Gimnazjum to ma kurs czteroletni; obejmuje wszelkie zasadnicze nauki jak język polski, historię, geografję gospodarczą, fizykę, naukę o Polsce, religję a pozatem ściśle zawodowe przedmioty jak towaroznawstwo, korespondencję, kalkulację, księgowość oraz pracę w pracowniach jak np. sprzedaż w handlu (pracownia ma gabinet urządzony jak średni

Protestacyjny post świątowego żydostwa przeciw zniesieniu uboju rytualnego w Polsce - odroczony

Warszawa (Tel. wł.) Wiadomość, że posłanka Prystorowa w imieniu sejmowej grupy rola'czyj wnieść zamierza projekt ustawy w sprawie zniesienia uboju rytualnego w Polsce, wywołała popłoch wśród żydostwa. Związek rabinów rozwinął gorączkową działalność, posłowie żydowscy krzają się również gorączkowo, chcąc za wszelką cenę uniemożliwić

przeprowadzenie wspomnianej ustawy. Zrazu proklamowano post protestacyjny żydów polskich, następnie odwołano go w nadziei, że w ciągu krótkiego czasu uda się zorganizować demonstracyjny post żydów na całym świecie, ale ostatnio i ten projekt odroczono, bo żydzi polscy zorientowali się, że przeprowadzenie takiego postu wymaga długich przygo-

towań organizacyjnych. Wątpliwe jest zresztą, czy do postu przylgną się żydzi zachodnio-europejscy, żyjący w krajach, w których ustawy, zakazujące uboju rytualnego, obowiązują już oddawna.

Narazie związek rabinów gromadzi materjały dla udowodnienia posłom, że ubój rytualny jest rzekomo najbardziej humanitarny, ze wszystkich znanych sposobów uboju.

Praktykowanie uboju rytualnego oddaje rynek mięsny Małopolski i b. Królestwa w niepodzielne władanie hurtowników żydowskich. Celem inicjatywy p. Prystorowej jest więc również rozbicie kartelu miejsowego, który sprawia, że mięso — tak tanie na wsi — sprzedaje się po wygórowanych cenach w miastach, z krzywdą rolnika.

W sukurs rabinom śpieszy, oczywiście, prasa żydowska. Tak więc „Nowy Dziennik” zamieszcza długi wywód na temat rzekomego humanitarnego uboju rytualnego, poczem — by zdyskredytować inne metody uboju — cytuje taki oto wypadek, który miał rzekomo miejsce w rzeźni warszawskiej:

„Dyrektor rzeźni miejskiej w Warszawie zaprosił bowiem szereg dziennikarzy i całą swoją personę, celem pokazania nowego systemu uboju, była tzw. systemu rewolwerowego. Kiedy tylko wpakowano kulę w łeb wola, wół poczęł biec z dzikim impetem po rzeźnię. Rzeźnicy, którzy uzbrojeni w noże i siekiery stali onodal ogłuszonego zwierzęcia, uciekli, pozostawiając rozjuszone zwierzę w rzeźni. Trwało to 25 minut. Dopiero po 25 minutach kilku rzeźników odważyło się dość do rozjuszonego wola i ugodzić go nożem w szyję. Rzeźnicy zażądali w wyniku niedużej próby, by zamiast nożami pozwolono im zabijać zwierzę siekierami, ale lekarze nie zezwolili na to i zażądali, by próbowano strzelać do zwierzęcia kilkukrotnie. Nazastrzeliła się nowa próba, przeczem strzelono do wola pięciokrotnie. I to nie pomogło. Rozjuszony wół biegał przez rzeźnię i z trudem kilku rzeźników zdołało go zabić uderzeniami siekier. Wrócono więc do dawnego systemu niehumanitarnego, do systemu zabijania zapomocą siekier”.

Cel — żydowska kampanja za utrzymaniem uboju rytualnego nie powinna wpłynąć na zaniechanie projektu skonczenia z tym śroćnowiecznym przeżytkiem. Opinia społeczeństwa polskiego jest jednolita i żydzi muszą się do niej zastosować.

Premier Goering przybywa do Polski na polowanie?

Berlin, 7. II. — Agencja AP donosi: W najbliższy meczcie wleźdza do Polski premier pruski Goering na polowanie, w którym maia wziąć udział wielu wybitnych polityków polskich oraz dyplomaci zagraniczni, akredytowani przy rządzie polskim.

Warszawa 7. II. — Polskie MSZ oraz ambasada niemiecka w Warszawie oświadczają, że nie posiadała dotychczas wiadomości o przybyciu p. Goeringa na polowanie do Polski. (M.)

Dwa samoloty zderzyły się na wysokości 1200 metrów

Spadający aparat zabił 2 przechodniów a zranił 8

BERLIN, 6. II. — Dziś w czasie lotu ćwiczebnego ponad Monachium zderzyły się wsku tek między dwa samoloty.

BERLIN, 6. II. — O dzisiejszej katastrofie lotniczej w Monachium podała następujące wiadomości uzupełniające:

W czwartek popołudniu około godz. 16-ej zderzyły się 2 samoloty na wysokości 1200 mtr. na południe od Monachium. Silny wicher północny odniósł oba samoloty poza Monachium. Obaj piloci wyskoczyli z pocinoca spad ochronów i obaj stosunkowo szczęśliwie weszli z wypadku.

Jeden z samolotów natomfiast spadł w ożywionym punkcie miasta naprzeciw dawnej akademii, wbił się w bruk uliczny i stanął w płomieniach. Samolot zniszczył instalacje tramwajowa tak, iż trzeba było na parę godzin przerwać komunikację w całej dzielnicy. Samolot spadając zgniół na śmierć 2 przechodniów, a 8 ranił, 4-ch z nich ciężko.

Drugi samolot spadł około sanatorium na przedmieściu Schwabing, uległ zupełnemu zniszczeniu, ale żadnych ofiar upadek jego za sobą nie pociągnął.

handel, w którym uczniowie i uczennice zapoznają się z techniką sprzedawania). Swoją umiejętność uczniowie mają potem udoskonalać w trzyletnim dziennej informacyjnej praktyce u kupców, będącej praktyką obowiązkową, dopuszczalną co prawda dopiero po pierwszych dwóch latach nauk gimnazjalnych t. zn. w trzecim względnie czwartym roku. Jest też jeden język obcy, w Poznaniu niemiecki. Wdaje mi się, że powinna być jeszcze nauka języka angielskiego; podstawowym atoli być winien w naszych warunkach język niemiecki.

Gimnazja kupieckie — oto nowy typ, wprowadzony dopiero od bieżącego roku szkolnego. Nietylko kupiectwo ale cały świat gospodarczy i państwowy patrzy jaki będzie wynik tego nowego typu szkoły. Jest ona jakby przygotowana dla swrów kupieckich i zdolna z czasem wytworzyć ciąg kształcącej się młodzieży ze sfer kupieckich, wytworzącej temsamem tak bardzo potrzebną tradycję kupiecką, której brak w polskich stosunkach kupieckich.

Co będzie i jak będzie wyglądał wychowaniek względnie wychowanka tego nowego typu — trudno dziś przewidzieć. Jak narazie np. w Poznaniu zgłosiło się przeszło 200 uczniów i uczennic — gimnazjum jest koedukacyjne, a w Poznaniu ma odrazu na pierwszym roku 5 klas pierwszych z których w trzech są uczniowie, a w dwóch uczennice. Program pełny jest jeszcze w przygotowywaniu, program, którym ma się uczenia przystosować do służby dla klienta — jak głosi maksyma. Maiać poważnych kierowników wyszkolenia obecnego jak p. dyrektor Ligocki

i naczelnik w Kuratorium p. Dybcewski wiem i wierzę, że troska ich o ucznia jest równocześnie troską o dobór i wychowanie dobrego, praktycznego kupca. Chodzi tylko o to, by władze, które jedną ręką przez

szkolnictwo dają do wychowania nowoczesnego kupca, drugą ręką przez ustawodawstwo podatkowe i socjalne nie podcinały warsztatów kupieckich. Przwy dotychczasowej polityce rrogłoby dość do tego, że kandydatów na kupców nie zabrakłoby, ale warsztatów kupieckich nie byłoby.

Po ukończeniu tej szkoły lwią część ucznia prawdopodobnie wejdzie w praktykę, a tylko mniejsza — i tak być winno — przejdzie do Liceum Handlowego a po jego ukończeniu na Wyższą Szkołę Handlową, by wytworzyć kadry kupców - hurtowników, kupców - importerów oraz eksporterów. Proces taki byłby i zdrowy i naturalny gdyby sfery kupieckie chciały swa młodzież via gimnazjum kupieckie kształcić. Uzupełniałby się w ten sposób dwa źródła, z których napływałby narwbu kupiectwa — przez szkołę powszechną względnie dotychczasową wdziałową i trzyletni kurs dokształcający względnie przez gimnazjum kupieckie i dalsze kształcenie.

Dwa te źródła mają jeszcze dwa uzupełnienia. Otóż istnieje roczna szkoła przysposobienia kupieckiego dla takiej młodzieży o wykształceniu szkół powszechnych, która - skróconym czasie chce się przysposobić i pójść w praktykę k piecką, oraz roczna szkoła przysposobienia kupieckiego po gimnazjum

(wzwyższego stopnia) dająca młodzieży z ukończonym dotychczasowym 6-cio klasowym wykształceniem gimnazjalnym (a obecnie 4-klasowym) w rocznym kursie sumę potrzebnych wiadomości dla zawodu kupieckiego.

Widzimy więc, że skala wykształcenia kupieckiego jest o rozmiarach napięciu, dając społeczeństwu możliwość wyboru zależnie od poziomu intelektualnego i materialnego. Zasada, że zdolny i pracowity pracownik wbić się winien zda się być w ten sposób maksyma, która przygotowanie szkolne kupieckie tylko ułatwić może i winno, byleby między szkołą, domem a kupiectwem panowała harmonia nacłgłdów, na pracę, metody i cele szkół.

To też wchodząc z tego założenia wdaje mi się, że na dziś należą kłaść nacisk szczególnie na wykształcenie i zawodowe i naukowe młodzieży tego średniego typu kupca, który umocnić musi warsztat pracy, by na nich rozwinęła się dalsza potrzeba, a z nią typ wyższego stopnia kupca. Czy w tych warunkach nie ma Polska nadmiaru wyższych szkół handlowych — oto pytanie, które łączy z innem czy w przeciwieństwie do praktycznych i życiowo dostosowanych metod w średniego i niższego typu szkole handlowej nasze wykształcenie w wyższych szkołach handlowych nie ma zamalo pierwiastku praktycznego, a za wiele prawniczo-administracyjnego. Wychowuje się tam urzędników - kupców, ale — obawiam się — nie kupców o rozmachu życiowym, których Polsce tak bardzo potrzeba.

Wielka narada gospodarcza Rozpocznie drugi etap realizacji rządowego programu gospodarczego

Warszawa, 7. II. — Termin projektowanej przez rząd narady gospodarczej wyznaczony został ostatecznie na 28 i 29 lutego oraz 2 marca r.b. Na naradę tę zaproszeni mają być przedstawiciele samorządu gospodarczego, bankowości, samorządu terytorialnego, szeregu czynnych działaczy gospodarczych itp.

Celem narady ma być przedyskutowanie z przedstawicielami życia gospodarczego najważniejszych konkretnych zagadnień, które w roku bieżącym miałyby stać się treścią prac rządu i zorganizowanych czynników gospodarczych w dążeniu do aktywizacji procesów ekonomicznych kraju. Będzie to przede wszystkim kwestia zagadnień, dotyczących rynku kredytowego i pieniężnego, zagadnień obrotu towarowego, obciążeń publicznych oraz całego kompleksu zagadnień, związanych z pomocą inicjatywę prywatnej i własnego ustosunkowania przedsiębiorczości państwowej do gospodarki prywatnej. W tym ostatnim kompleksie zagadnień znalazła się również sprawa inwestycji publicznych i prywatnych.

Dla przedyskutowania i wytworzenia praktycznych wskazań w zakresie tych 4-ech zagadniczych kompleksów zagadnień, przewiduje się powołanie w ramach narady 4-ech odpowiednich komisji.

Projekt te w tych wszystkich sprawach opracowane zostaną przez rząd. Zagadnienia te — według posiadanych przez Agencję „ISKRA” informacji — są również przedmiotem żywej dyskusji w ramach organizacji gospodarczych. Należy przede wszystkim pamiętać, że narada gospodarcza, skupiająca dziś na sobie uwagę całego życia gospodarczego kraju, oprócz takimi zakresie zadań, będzie ważnym momentem koordynacji wszelkich prac gospodarczych państwa w drugim ich etapie, do którego przechodzimy obecnie po zakończeniu okresu dekretowego.

Jak się dowiaduje Agencja „ISKRA” poza opracowywaniem tez, ustalane są obecnie także sprawy techniczne związane z obradami. Plenarne posiedzenia narady gospodarczej będą się odbywać w sposób podobny do posiedzeń Rady Ministrów a obrady 4-ech wyłonionych komisji w poszczególnych ministerstwach pod kierownictwem przewodniczących tych komisji. W pierwszym dniu narady, przewidziane są przemówienia: p. premiera, p. wicepremiera, oraz pp. ministrów rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu. Po tych przemówieniach tego samego dnia zabierze głos przedstawiciel samorządów gospodarczych i bankowości.

SKANDALICZNE DZIAŁANIE LICZNIKÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE

Proces ujawnia nadużycia P. A. S. T.-ej

Warszawa, 7. II. — Jak już donosiliśmy przed sądem okręgowym w Warszawie toczy się sensacyjny proces jednego z abonentów telefonu przeciwko t. zw. „Paście” tj. Polskiej Akcynej Spółce Telefonicznej, w której rządzi kapitał szwedzki. Abonentowi temu za okres, kiedy był na urlopie a mieszkanie stało pustką, wystawiła PAST-a ogromny rachunek za... rozmowy nadkontyngentowe.

Powołano aż 52 świadków, którzy mieli ustalić, że rachunkowość „PAST-y” jeżeli idzie o rozmowy nadliczbowe, nie odpowiada rzeczywistości. Wśród zbadanych 15 świadków znaleźli się adwokaci, lekarze, wyżsi wojskowi itd.

Świadkowie zeznali, iż i takowe lokalne ich były pozamykane przez całe miesiące letnie, PAST-a przysyłała rachunki na ogromną ilość rzekomo przeprowadzonych rozmów. Zdarzył się wypadek, że jednemu z abonentów wystawiono rachunek na 1100 ponadkontyngentowych rozmów. Gdy abonent zwrócił uwagę, że wogóle rozmów z jego aparatu nie przeprowadzano, PAST-a wzięła za żart, „omyłka” i zredukowano ilość rozmów do 100....

W innym wypadku PAST-a zwróciła abonentowi pieniądze za rozmowy nadliczbowe gdy ten energicznie reklamował.

Sąd uznał, że okoliczność o niedokładności rachunków PAST-y została udowodniona i po przesłuchaniu kilkunastu świadków postanowił pozostałych nawet nie badać.

Na zakończenie demonstrowany był wóbec biegłego prof. Trechcińskiego licznik telefoniczny wynalazku polskiego inżyniera.

Licznik ten, który daje się umieścić przy aparacie abonenta, wyklucza wszelkie niedokładności i zabezpiecza w zupełności interes PAST-y. Jednocześnie zarząd telefonów został zobowiązany do przedłożenia umowy koncesyjnej.

Rozprawa uległa odroczeniu na przeciąg 3 tygodni.

WSTRZĄSY PODZIEMNE BUDZĄ PANIKĘ W AUSTRII Wezuwiusz wznowił działalność

Wiedeń, 7. II. — Nad Karintią zalał silny orkan, który wyrządził znaczne szkody w całym szeregu miejscowości.

M. in. w miejscowości Goebriach silny wiatr na jeziorze wywołał olbrzymią falę. Ponadto dał się odczuć silny wstrząs podziemny, zanotowany przez wszystkie seismografy. Jest to już drugi wstrząs podziemny w odstępie kilku dni, powodując zrozumiałą panikę wśród ludności.

Rzym, 7. II. — Wczoraj rano mieszkańcy

Neapolu spostrzegli wzmożoną działalność Wezuwiusza, który zaczął wyrzucać z krateru potężne kłęby dymu. Wczoraj nad wulkanem ukazała się jaskrawa łuna. (PAT)

Mrozy w Ameryce

Nowy Jork 7. II. — Silne mrozy trwały tutaj już 3-ci tydzień. Od 1 stycznia r.b. w stacjach północnych padło ofiarą mrozu około 500 osób. Na niektórych dystansach połączenia kolejowe są nieczynne. W stanie Minnesota termometr wskazuje około 40 stopni mrozu.

NA ZAGROŻONY FRONT POŁUDNIOWY ABISYŃCZYCY BEZ PRZERWY WYSYŁAJĄ POSIŁKI

Tymczasem gen. Graziani posuwa się naprzód

Asmara, 7. II. — Linje włoskie, zarówno jak i abisyńskie, na froncie północnym naogół biorąc nie uległy zmianie w ciągu ostatnich dni pomimo walk, które się tam toczyły. Obecnie na froncie północnym dochodzi jedynie do drobnych utarczek.

Na froncie południowym na odcinku Negelli generał Grazi ni wzmacnia pozycje swej armji. Prawe skrzydło wojsk, działających na tym odcinku, posuwa się w dalszym ciągu naprzód w dolinie rzeki Uebi Gestro. Samoloty włoskie bombardowały wczoraj Maga'o, stolice prowincji Bali. Według oficjalnego komunikatu abisyńskiego, zbita została tylko jedna osoba. Spłonęło 10 domów.

Na front południowy odchodzą bez przerwy posiłki. Jeden z generałów abisyńskich oświadczył korespondentowi Reutersa, iż każdy żołnierz włoski, idący we wschodniej Afryce, spotka się z dwoma po ni rami abisyńskimi, którzy będą wysłani na front. W Addis Abebie odbył się wczoraj przegląd od-

działów, ruszających na front południowy. Defiladę przyjmował następca tronu w towarzystwie b. ministrów abisyńskiego w Addis Havarjato, który ma objąć stanowisko jednego z dowódców na froncie południowym.

Strajk drukarzy w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Strajk w drukarniach trwa nadal. Pisma ukazują się w mniejszym formacie, wskutek tego że dotąd pertraktacji o zawarcie umowy z iorowej z wydawnictwami nie doprowadziły do pożądanego dla drukarzy wyniku. Jak długo potrwa ten stan trudno przewidzieć, gdyż każdy chwili rokowania te mogą być zakończone. Stenograf drukarzy jest tego rodzaju, że domaga się oni albo natychmiastowego podpisania umowy z ich albo podpisania zobowiązań, że umowa ta będzie zawarta w najbliższym czasie (M)

Zakończenie procesu Grendy Prokurator zażądał kary śmierci

Kraków, 7. II. — W dniu wczorajszym zakończona została rozprawa przeciwko Stefanowi Grendzie, odnowiającemu przed sądem wojskowym w trybie doraźnym za straszliwe morderstwo w Tatrach. Oskarżony przez cały czas rozpraw zachowywał się z niesamowitą obojętnością i kiedym nie zdawał sobie sprawy co go czeka. Tylko przez moment dregął kiedym pytano go, czy wie, że grozi mu kara śmierci.

Z początkiem rozprawy odczytano różne opinie z wojska lub „cwiłła”, dotyczące mordercy.

Opinia ze stycznia 1936 r. mówi o nim: „Inteligentny dobrze wykształcony skryty, wyrafinowany, zamknięty w sobie dyscyplina niedostateczna poza służbą demoralizował żołnierzy”. Opinia z lipca 1935 mówi „Inteligentna przeciętna lojalność i dyscyplina duża, orientuje się przeciętnie dziecinny, wymaga stałej kontroli, fizycznie wytrzymały.

Grenda zachowywał się ujemnie pod względem moralnym miał wstręt do pracy i włączył się. Był awanturniczo usposobiony skłonny do przestępstw. Pod względem politycznym nie stwierdzono niczego ujemnego z wyjątkiem kartki zapisanej przez niego własnoręcznie hasłami takimi jak: „Heil Hitler! Nieder mit Polen! Hoch lebe Deutschland”.

Skoile biegli lekarze zadają oskarżonemu szereg pytań.

— Co robiliście po szkole, jak ukończyliście naukę?

— Zapisalem się do harcerstwa.

— Wzieliście się do jakiegoś rzemiosła?

— Do żadnego, aż do wojska.

— A chodziliście do kościoła?

— Tak aż do ostatnich czasów. Trzeba się przecież pomodlić.

— W wojsku było wam dobrze?

— Dobrze. Bardzo mi się przy wojsku podoba.

— Lubiliście z kobietami przestawać?

— Ja nie. Lubiałem robić wycieczki, jeździć rowerem.

— Mielście stosunki z dziewczętami?

— Niedy.

— Dlaczegoście kradli w cwiłlu?

— Bo byłem między takimi kolegami. W wojsku nie kradłem.

— A dlaczego przedłużiliście sobie przepustkę z jednego na cztery dni?

— Bo ja byłem dobrym żołnierzem, a pan porucznik nie dawał mi urlopu.

— Coście słyszeli o sadach doraźnych?

— Słyszałem za rekruta, ale sobie sprawy nie zdawałem.

— A czym grozi sąd doraźny?

— Kara śmierci.

— A czy wam to może grozić?

— Może.

— Jak chodziliście po górach i myśliście żeby kogós zabić i zdobyć ubranie cwiłne, czy zdawaliście sobie sprawę czym to grozi?

— Nie zdawałem sobie sprawy. Wtedy o wszystkim zapominałem.

— A o czym myśliście?

— Aby mieć ubranie cwiłne i coś do jedzenia.

Podczas rozprawy zabral głos prokurator mjr. dr. Moizyszek, który podkreślił m. in. że oskarżony popełnił zbrodnię jakiej dotychczas nigdy w Tatrach nie zanotowano i do tej zbrodni użył broni, przeznaczonej do obrony kraju. Największą tragedią zbrodni tkwi w zadziwiającej lojalności zamordowanego śp. inż. Dylona, który bez słowa protestu pozwolił się zaprowadzić ułaiacemu strażnika zranionego Grendzie do szpitalu, gdzie spotkała go śmierć. Prokurator domagał się wyroku śmierci.

Następnie przemawiał obrońca oskarżonego kpt. Krupa, poczem przewodniczący sądu doraźnego zapisał Grendę, czy chce skorzystać z przysługującego mu ostatniego słowa. Oskarżony oświadczył: „Nie mam do powiedzenia”.

Na tem przewodniczący sądu doraźnego mjr. Alfred Hausner zamknął rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś 7 bm.

GRENDY, SKAZANY NA ŚMIERĆ, NIE BĘDZIE PROSIŁ O ULASKAWIENIE

Kraków (Tel. wł.) Morderca śp. inż. Dylona, czarter Grendy, skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. Ponieważ skaza-

nec oświadczył, że nie zamierza prosić P. Prezydenta o ulaskawienie, wyrok będzie wykonany w naj bliższych godzinach. (w)

Skarcony Gdańsk

Gdańsk, w lutym

Już tydzień mija od chwili załatwienia spraw gdańskich na sesji Rady Ligi Narodów a w Gdańsku wciąż jeszcze nad temi sprawami debatują. Analizują tu drobaczko każde przemówienie, jakie tych spraw się tyczyło, interpretują każde niemal zdanie, komentarza zakulisowe rozmów i to takie, jakie się rzeczywiście odbyły, i takie, których nikt nie prowadził. Przyczyna tych zgorączkowanych i niekończących się dysput jest niewątpliwie z jednej strony ogromne znaczenie, jakie bezspornie cały ten lesterowski-greiserowski konflikt posiadał z drugiej zaś str. in. fakt że wyrok sędziów genewskich nikogo w Gdańsku, z wyjątkiem Polaków, nie zadowolił. — Tyle przecież nadziei pokładano, tyle sobie sukcesów obiecywano, a tu raptem „i wlk syty i koza cała”. Rozczarowanie na całym froncie.

Obie strony, t. zn. partja narodowo-socjalistyczna oraz stronnictwa opozycyjne, przegrały. Oczywiście jedni mniej, drudzy więcej. Senat przegrał może na wiecej, bo przegrał moralnie. Sytuacja bowiem prezydenta Greisera w Genewie istotnie była godna pożałowania: rola, jaka tam odegrać musiał, była nie do pozazdroszczenia. I dziwnie zrzadzeniem losu oparcie senat znalazł tam, gdzie może najmniej go pragnął. Nie liczył się widocznie z realnościami jakie cachała polityka polska. Senat zmuszony był pod naciskiem Rady Ligi zmienić wszelkie uniemożliwiające cały szereg zarządzeń przez siebie wydanych, a zakwalifikowanych przez Genewę jako sprzeczne z konstytucją. Senat ponadto zrezygnował z obrony t. zw. „Ehrenschtzu” z przywilejów którego korzystała wyłącznie partja narodowo-socjalistyczna. Utrata tego przywileju niewątpliwie osłabiła pozycję partji w oczach większości jej zwolenników. Decyzja Rady stanowi ponadto nieprzymiennie „memento” dla narodowych socjalistów, zwłaszcza tych, których wyborcy powołali do piastowania godności poselskich, a których metody działania na terenie Volkstagu budziły pewne wątpliwości natury „dobrych obywateli parlamentarnych”. Nawet a może właśnie specjalnie na terenie polityki który w poleceniu przeciwnego obywatela jest terenem wzajemnego okłamywania się obywateli kurtuazja w najwyższym stylu. Ostatnie posiedzenie Volkstagu z listopada ub. r. dało początek tej pogładowej lekcji jakiej się narodowi socjaliści ostatnio w Genewie doczekali.

Lecz również przegrała opozycja, może w innym sensie i narazie tylko, ale bądź co bądź przegrała. Nie dokonała tego co prze-

gdańskiego. Sprawy tej oczywiście nie należy uważać jako już definitywnie zakończonych, narazie jednak, przynajmniej do maja, t. i. do następnej sesji Rady Ligi Narodów sprawa ta stała się nieaktualna. A to była największa bomba bojowa opozycji. Można sobie wyobrazić co się dziś w Gdańsku działo, gdyby ta bomba wybuchła, jeżeli obecnie no jej nieszkodliwieniu można podziadza toczy się w najeńszcze. Opozycja ubolewa teraz, że nie zgadziono już wcześniej tej stanowiska z oficjalnym stanowiskiem polskiem; zapomina jednocześnie że wrzód uzgodnić należało stanowisko poszczególnych partji wchodzących w skład obecnej opozycji i zapominać jeszcze o jednym, a mianowicie że polityka polska to nie jest polityka jakiegos generała chińskiego, pertraktującego z kim się tylko da, lecz polityka polska pertraktować może tylko z „Gdańskiem” a nie z poszczególnymi partjami, istniejącymi w tym Gdańsku. Jak z powyższego wynika, „realność” nie jest specjalnością gdańską, opozycji.

Najwięcej krzyku robi oczywiście prasa. Wzmocniona decyzja genewska socjalistyczna „Danziger Volksstimme” nie pozostaje dłużna w odpowiedziach organowi partji narodowo-socjalistycznej „Der Danziger Vorposten” który otwarcie zarzuca opozycji zdradę niemieckości w wolnym mieście. Wymusza sobie tę nisza od najgorszych, a w braku prawdziwych argumentów stwierdza triumfalnie że całkowicie zwycięstwo genewskiej batalii jest po ich stronie. Charakterystyczne jest tutaj, że doniedawna głównego winowajcę całego konfliktu (według narodowych socjalistów) Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Lestera nikt nie atakuje więcej, przeciwnie za takie atakowanie go w organie narodowo-socjalistycznym zwłazku urzędników gdańskich „Fuer Volk und Staat” cały nakład tego pisma w wysokości 10 tysięcy egzemplarzy został zmniejszony. Fak ten mówi sam za siebie. W ten sposób zatem senat gdański rozpoczął zmianę taktyki postępowania. Lekcja genewska nie poszła na marne. Ciekaw natomiast jest jeden zwrot jakiego użył prezydent Greiser udzielając wywiadu naczelnemu redaktorowi „Der Danziger Vorposten”. Omawiając sprawę żądanych przez Radę Ligi Narodów zmian niektórych ustaw i rozporządzeń będących w sprzeczności z konstytucją gdańską p. Greiser powiedział dosłownie: „Do dyspozycji stoja nam jeszcze inne środki, których użyć możemy w tych wypadkach, kiedy zaistnieje potrzeba obrony zagrożonych interesów państwa”. Czyżby chodziło tu o obojętne przytyk wobec Ligi zobowiązań i chęć wykroczenia się stanem?

Sprawa Austrii przedmiotem nowej konferencji europejskiej

PARYŻ. 6. II. — Prasa dzisiejsza zaczyna zastanawiać się nad wynikami rozmów paryskich i dochodzi do wniosku, że w rozmowach tych zaznaczyła się w sposób dobitny solidarność między Francją i Małą ententą oraz zbliżenie krajów Małej ententy do Austrii.

Według „L'oeuvre” za kilka tygodni może rozgrywać się w Genewie konferencja krajów graniczących z Austrią w celu uzgodnienia sposobów automatycznego zastosowania art. 16 paktu Ligi. Do konferencji tej przylacza się niewątpliwie Turcja i Z. S. R. R., poczem konferencja ta stanie się europejska. Donosi, że ona do pomysłowych wniosków o ile Francja będzie miała energię zdecydowanego prowadzenia tej polityki.

„Le Journal” pisze, że prawdziwa polityka włoska polega na porozumieniu z Jugosławią na Adriatyku i z państwami Małej ententy w dorzeczu naddunajskim. Zamiast tego Włochy zbliżyły się do Bułgarii, która nie może działać, ponieważ otoczona jest ze wszystkich stron. Jedynym logicznym elementem polityki włoskiej jest zdecydowana obrona Austrii. Tylko ta droga winna nastąpić między odbudową.

„Echo de Paris” podnosi zasługi księcia Pawła jugosłowiańskiego i pisze: nie boimy się stwierdzić, że Jugosławia, zjednoczona pod jego egidą pozostanie niezłomną sojusznicą, gotową iść z nami z otwartym sercem.

AUSTRIA PRZYSTĄPI DO M. ENTENTY?

PARYŻ. 6. II. — W kołach politycznych rozszalała się pogłoska, że akces Austrii do

ugrupowania trzech państw Małej ententy uważać należy za ewentualność mającą dojść do skutku w najbliższym czasie.

GŁOS NIEMIECKI O POZYCJI POLSKI

BERLIN. 6. II. — „Berliner Tageblatt” zastanawiając się nad obradami paryskimi pisze:

„Polska będzie teraz postawiona przed decyzją czy przystąpi do idei paktów kolektywnych, czy też zechce pozostać poza zromadzeniem państw Ligi narodów. Jeżeli Polska zgodzi się na przystąpienie do paktu naddunajskiego przekroczy wtedy Rubikon i wówczas możliwe będzie, że odbiśnie to na jej stanowisku wobec paktu wschodniego.

Wyłączenie Polski z rozmów paryskich i londyńskich jest decydującym sygnałem.”

Ameryka południowa broni się przed komunizmem

Santiago de Chile. 7. II. — Naskutek ostatnich ruchawek rewolucyjnych w Ameryce południowej rząd Chile, Brazylii, Argentyny, Urugwaju, Peru, Kolumbii i Ekwadoru prowadzi obecnie rokowania w sprawie wspólnych zarządzeń wobec agitacji komunistycznej, pochodzącej wedle oficjalnej prasy chilijskiej, ze źródeł zagranicznych. Strajk kolejarzy w Chile trwa. W ciągu ostatnich 24 godzin uławniono 7 prób wykoślenia pociągów. 26 ludzi podejrzanych o akty sabotażowe aresztowano i stawiono przed sądami wojennymi, działającymi na całej sieci kolejowej. (PAT)

W POŁUDNIOWEJ AMERYCE



— Czego domagają się jeszcze rewolucjonści?
— Proponują zamianę schwytych do niewoli naszych oficerów na skrzynię konserw mięsnych.

Przed ratyfikacją paktu sowiecko - francuskiego

Paryż, 7. II. Komisja administracyjna partii socjalistycznej S.F.I.O. odbyła dłuższe narady w sprawie stanowiska grupy parlamentarnej w dyskusji, jaka wywiąże się w Izbie Deputowanych nad sprawozdaniem Torresa o ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. W toku obrad zaznaczyły się poważne rozbieżności co do paktu. Ostatecznie jednak postanowiono zgodzić się na ratyfikację bez zastrzeżeń.

Paryż, 7. II. Grupa parlamentarna „Frontu republikańskiego” obradowała nad sprawą ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego oraz nad sprawą reformy wyborczej. W wyniku dyskusji decyzję odłożono na czas późniejszy, jednak już podczas pierwszej wymiany zdań ujawniła się wielka większość zdecydowanie wroga wobec idei ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, sprzeczająca natomiast reformie prawa wyborczego. (PAT)

Przez okienko humoru OPTYMISTA W PUSZCZY.



— Ja miałbym się bać! Przecież horoskop mój mówi wyraźnie, że umrę na apalenie płuc!

WYPRACOWANIE.

Nauczyciel zadał uczniom wypracowanie na temat: „Samochód”. W wypracowaniu miało być około dwustu pięćdziesięciu wyrazów.

Małw Tomcio napisał:
„Wui Antoni kupił sobie samochód. Na pierwszej podmiejskiej wjeździe wpadł na drzewo i ten samochód potłukł się na drobne kawałki, a sam się pokaleczył.”

To są dwadzieścia trzy słowa. Pozostałe 227 wyrazów powiedział wracając do domu wui Antoni.

Ale takich wyrazów grzeczne dzieci nie powtarzają.

DOBRY WYGLĄD

— W czasie ostatniej mojej podróży zagranicę poznałem w Londynie jegomościa, który miał 170 lat!

— To rzeczwiście, nadzwyczajny wiek. A jak też wyglądał ów staruszek?

— Najwyżej na 169 lat!

„PEWNY ZAWÓD”.

Sało Sprung został skazany na dwa lata więzienia. Dyrektor więzienia objaśnia go:

— Może pan mieć przeze, ten czas zatrudnienie według wyboru. Może pan pracować w stolarni, kleić pudełka, pleść koszyki, szyc ubrania, albo tkąć kilimy!

Sało namówiła się dłuższa chwila:
— Panie dyrektorze, czy nie mógłbym być podróżującym od tych artykułów?

DOBRY SZEF.

— Czas to pieniędz! — powiedział szef do pracownika. — Zamiast podwyżki pozwalam panu pracować o godzinę dłużej.

Straszliwe mrozy i śniegi w Ameryce i Chinach

Pięćset ofiar białej śmierci w Stanach Zjednoczonych

NUY YORK. 6. II. — Od trzech tygodni zatrzymała się nad St. Ziedn. fala mrozów, która spowodowała w Ameryce północnej iście siberijską zimę, nie spotykaną tam od kilkudziesięciu lat. Nowe śnieżce nad stanami zachodnimi całkowicie wstrzymały ruch kolejowy i samochodowy. Szosy i torowiska kolejowe w stanach Michigan, Illinois i Wisconsin leżą pod śniegiem, dochodzącymi miejscami do zgóry 8-metrowej wysokości. Szereg miast cierpi na brak żywności i środków opałowych. Mrozy wahają się od 22 do 43 stopni.

Pociągi przychodzą do Chicago z opóźnieniem dochodzącym do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson (Wisconsin) utknął w śniegach pociąg pociąg pasażerski. 89 pasażerów uratowano dopiero wczoraj. W północnej Dakocie i Minnesocie dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegiem, i dotychczas nie mogą ruszyć z miejsca. Ruch kolejowy jest niemal całkowicie wstrzymany.

Na południu oraz na wybrzeżu Pacyfiku topniejące śniegi wywołały powódź.

Ilość ofiar tegorocznej zimy w St. Ziedn. dochodzi do 500.

SZANGHAI. 6. II. — Morze wzdłuż brzegów Chin północnych jest całkowicie zamrożone. Tientsin i prawie wszystkie porty są zablokowane lodami. Liczne statki zostały uwięzione przez lody w zatoce Peczili.

Na niektórych statkach zabrakło żywności oraz opału i wzywają one pomocy. Wyślano po lodzie liczne oddziały kulisów z żywnością. Użyte są niemożliwe ze względu na splecione lody, które ciągną się w głąb morza na 80 km.

ROZRUCHY W KAIRZE



Dramatyczna scena z ostatnich rozruchów w Kairze: Policja w stalowych hełmach atakuje tłum studentów, którzy bronią się, oblewając napastników strumieniem.

Komisja uchwaliła budżet w trzecim czytaniu

Warszawa. 7. II. — Na wczorajszym posiedzeniu senacka komisja budżetowa obradowała nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Poruszając działalność departamentu lotnictwa cywilnego, referent sen. Rudowski stwierdził, że departament nie ma warty we własne siły wytwórcze. Tak np. linie lotnicze „Lot” zakupiły w Ameryce dwa drogie samoloty komunikacyjne Douglas oraz 4 aparaty Lockheed-Flectra, a w Niemczech jedynego Junkersa i dwa szybowce niemieckie. Te fakty nie pozwalają zdaniem referenta powiedzieć, że postępujemy się polskim serwetem zbudowanym z polskiego surowca i rękami polskiego robotnika.

W związku z powyższym referent zgłosił rezolucję mówiącą m. in., że komisja ma być całkowicie przekonana, że minister zwróci baczna uwagę i dążyć jaknajwiększego wysiłku by wszystkie trudności i przeszkody stojące na drodze do dalszego postępu rozwoju lotnictwa cywilnego zostały przez niego usunięte.

Syn Alfonsa XIII dogorywa

Hawana, 7. II. — Starszy syn b. króla Alfonsa 12-go księcia Asturji, który niedawno zachorował, znając się obecnie w stanie beznadziejnym. Początkiem choroby był zwykły czyrak, który wystąpił na nogę. Spowodowało hemofilję zaszły jednakże wkrótce poważne komplikacje. Dokonano już poraż trzeci transfuzji krwi. Czyrak przybrał k ział wielkiego wrzodu, przyczynę chorego wyczerpały bezustanne krwotoki. Była królowa hiszpańska Wiktorja telefonicznie rozmawiała z żoną chorego księcia, dowiadując się o stanie jego zdrowia. (PAT)

Złoto wraca z Ameryki

W kołach giełdowych dodatnie wrażenie wywołała wiadomość o pierwszych przesłankach złota ze St. Zjednoczonych do Europy. W dniu 3-cim b.m. wyeksportowano z Ameryki ładunek złota wartości 5 240 000 dolarów wczoraj zaś przesłano wartość 9 620 000 dolarów. Prawie cały ten transport złota przeznaczony jest dla Francji, a tylko drobna jego część skierowana jest do Holandii. Jest to pierwszy wypadek od kilkunastu miesięcy odprawienia złota ze St. Zjednoczonych do Europy.

Przywrócenie parlamentu na Litwie?

BERLIN. 7. II. — Z Kowna donoszą: Pod przewodnictwem prezydenta Litwy odbyło się w środy posiedzenie rady ministrów, które poświęcone było sprawom, związanym z organizacją przyszłych wyborów do sejmiku.

W związku z tem liczą się w tutejszych kołach politycznych z wyborami do sejmiku litewskiego jeszcze w ciągu r. b.

Ostateczne rozwiązanie partii opozycyjnych

PARYŻ. 7. II. — Havaś donosi z Kowna, że minister spraw wewnętrznych gen. Czapliskas definitywnie rozwiązał wszystkie partie opozycyjne, które już uprzednio były prawnie zakazane przez gubernatora wojskowego.

Wizyty niemieckiego attaché wojskowego

BERLIN. 7. II. — Z Kowna donoszą, że przybył tam niemiecki attaché wojskowy w Moskwie gen. Koestring, akredytowany również przy rządzie litewskim.

Gen. Koestring złożył wizyty oficjalne przedstawicielom rządu i armii.

EXEQUATUR DLA KONSULA RZESZY W POZNANIU.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequaturu panu Otto Reinebeck jako konsułowi generałemu Niemiec na obszar województwa poznańskiego z siedzibą w Poznaniu.

OFICEROWIE POLSCY ODZNACZENI ORDERAMI ŁOTEWSKIMI.

Z Warszawy donosi (PAT): W dniu onegdajszym poseł łotewski p. Walters udekorował w poselstwie łotewskim w Warszawie gen. Jarnuszkiewicza orderem „Trzech gwiazd” drugiej klasy, majora dyp. Arentowicza Jana orderem „Trzech gwiazd” 4-ej klasy oraz rtm. Horocha Konstantego orderem „Trzech gwiazd” 5-ej klasy. Po dekoracji pos. Walters podejmował w salonach poselstwa udekorowanych oficerów śniadaniem.

NOWY POSEŁ BULGARSKI W WARSZAWIE.

Z Sofii donosi (PAT): Bułgarska Agencja Telegraficzna komunikuje: Piotr Trayanow został mianowany posłem bułgarskim w Warszawie na miejsce Savy Kirowa przeniesionego w charakterze posła do Bukaresztu.

PRZYJĘCIA W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Z Warszawy donosi (ISKRA): Minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął w dniu 5-ym b. m. nowego chargé d'affaires egipskiego w Warszawie p. Aly Ismail Bey, a w dniu 6-ym b. m. kolejno posła jugoslawijskiego p. P. Grisogono oraz ambasadora Rzeszy Niemieckiej, p. von Moltke.

Podsekretarz stanu w tym ministerstwie p. J. Szembek przyjął w dniu 6-ym b. m. chargé d'affaires egipskiego p. Aly Ismail Bey.

Polska w przekroju | Wieści ze świata

Konkurs na projekt monumentalnego pomnika Marsz. Piłsudskiego w Warszawie

Stoleczka. Komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego rozpiął konkurs na projekt pomnika na placu na Rozdrożu. Koncepcja pomnika musi posiadać charakter monumentalny i odpowiedni do wielkich założeń architektonicznych, rozciągających się w kierunku przyszłej dzielnicy Marszałka Piłsudskiego.

Czekoladki „tylko dla dorosłych“

Z Warszawy donoszą: Służba Zdrowia zwróciła uwagę na produkcję czekoladek, zawierających nieraz mocne trunki alkoholowe jak rum, likiery itp.

Ponieważ sprzedaż takiej czekolady nieletnim stać się może przyczyną przyzwyczajenia dzieci szkolnych do alkoholizmu, nad tego rodzaju wyrobami czekoladowymi rozciągnięto kontrolę. Fabryki produkujące czekoladki z mocnymi trunkami będą obowiązane umieszczać w przyszłości napisy: „Tylko dla dorosłych“. Odpowiednie pouczenia o trzymaniu również właściciele sklepów ze słodyczami.

Tydzień „ciszy nocnej“ w stolicy

W Warszawie rozpoczął się tydzień „ciszy nocnej“.

Cisza nocna w czasie trwania „tygodnia“, tzn. do dn. 12 bm. włącznie, będzie obowiązywać od godz. 24 do 7 rano. W tym czasie zabronione będzie używanie jakiegokolwiek sygnalizacji dźwiękowej, a więc trąbek i brzęczyków samochodowych, dzwonków tramwajowych oraz dzwonków, regulujących ruch na skrzyżowaniach ulic, okrzyków powożących etc., jak niedozwolona będzie szybka jazda pojazdów na obrysach żelaznych.

Wileńszczyzna zasypana śniegiem

W dwóch dni na wileńszczyźnie pada bez przerwy śnieg, powodując wielkie szkody w połączeniach telegraficznych i telefonicznych. Pozrywane zostały anteny radiowe, a na zamieszkanych szlakach powstały wielkie zaspasne śnieżne nie do przebycia, które całkowicie utrudniają komunikację kołową. Na liniach kolejowych puszczono w ruch pług odśnieżający.

Walka KOP-u z fabrykantami samogonki

Z Wilna donoszą: oddział KOP-u, w czasie likwidacji nielegalnej gorzelni we wsi Krawczyn, pow. wileńsko-trocki spotkał się z oporem ze strony kilkunastu osób, podejrzanych o fabrykację samogonki. Z grupy włościan padły strzały w kierunku patrolu co w rezultacie spowodowało, że kopciści w celu obrony zrobili użytek z broni. Naskutek wymiany strzałów został zabity jeden mieszkaniec wsi Zabłocie w pow. wileńsko-trockim. Na miejsce wypadku udały się natychmiast władze sądowo-sledcze, administracyjne i policji. Kilka osób zostało zatrzymanych.

Straszne skutki szalu alkoholika

W środę o 5 rano mieszkaniec Ganczów w Piastowie pod Warszawą stało się widownią strasznego czynu 36-letniego Władysława Gancza — alkoholika. Siedzi usłyszeli krzyki i jęki dobywające się z mieszkania Ganczów. Kiedy wezwana policja wyważyła drzwi oczom przybyłych ukazał się potworny widok. W mieszkaniu w kałużach krwi leżała: martwa Maria Gancz z podeszniętym gardłem, — obok matki 10-miesięczne nieochrzczone jeszcze dziecko, któremu szalenie odciały brzytwą głowę. 13-l. syn Jerzy również z podeszniętym gardłem oraz 5-letnia córka Magdalena z raną karku i uszkodzoną podstawą czaszki, żyli jeszcze, lecz odwieziono ich do szpitala w stanie beznadziejnym.

Sprawca krwawej masakry Władysław Gancz leżał martwy pod ścianą w pokoju z podeszniętym gardłem. Obok znajdowało się narzędzie zbrodni mordu brzytwa cała zabroczona a krwią.

Mieszkańcy po wymordowanej rodzinie opieczętowano. Jak się okazuje, Gancz był alkoholikiem i cierpiał na manję prześladowczą. Rodzina cierpiała nędzę, gdyż przepijał wszystkie zarobione pieniądze. Co gorsza, Gancz coraz częściej dostawał ataku szalu i był niebezpieczny dla otoczenia.

Lekarze, pod opiekę których oddano alkoholika, orzekli konieczność izolowania niebezpiecznego alkoholika w zakładzie zamkniętym. Mimo wyraźnego orzeczenia lekarzy, żona nie zgodziła się na to i chorego przewiozła do mieszkania, gdzie w kilka godzin później rozegrał się krwawy dramat.

Nowe zajścia antyżydowskie

WARSZAWA, 6. II. — W dniu 5 bm. podczas jarmarku w Zagorowie powiat koniński grupa mieszkańców podburzona przez agitatorów wszczęła awantury, kupcami żydowskimi, wywracając stragany i dopuszczając

się przy tej okazji rabunku. Wybito również część szub w mieszkaniach żydowskich.

Przybyła na miejsce ekscesów policja przy użyciu pałek szybko przywróciła spokój aresztując podżegaczy i sprawców rabunku którzy przekazani zostaną władzom sądownym.

Zycie Wielkopolski

Poznań

P. WOJEWODA MARUSZEWSKI OSOBIŚCIE WEŹMIĘ CZYNNY UDZIAŁ W ZBIÓRCE ULICZNEJ W TYGODNIU POMOCY DLA BEZROBOTNYCH

Wczoraj tj. we czwartek 6 bm odbyło się w Ratuszu posiedzenie Miejskiego Komitetu Wykonawczego Pomocy dla Bezrobotnych. Zajął je dotychczasowy przewodniczący ks. prałat Steinmetz zawiadamiając iż obecnie kierownictwo Komitetu objął prezydent miasta pułk Włockowski.

Sytuacja dotkniętych klęską bezrobocia zaczyna być tak okropna, że konieczna jest tak najszybsza jak najenergiczniejsza akcja całego społeczeństwa. Wobec takiego stanu rzeczy Komitet uchwalił zorganizowanie zbiórki gotówki i odzieży w Tygodniu Pomocy dla Bezrobotnych, w dniach od 16 do 22-go lutego.

W zbiórce tej wezmą niezaprzeczalnie udział wszystkie organizacje na terenie miasta, wszyst-

Zamordowanie literata amerykańskiego

NOWY JORK, 6. II. W Albuquerque (stan Nowy Meksyk) został zamordowany młody literat amerykański Carl Taylor.

Morderstwo popełniono w samotnej cha-

cie, znajdującej się w górach. Taylor pracował nad tajnymi obrządkami sekty biczowników indyjskich.

Policja aresztowała osobnika, który znalazł, że popełnił morderstwo dla rabunku.

Tragiczny wypadek kurjera sowieckiego

LONDYN, 6. II. — Z Buenos Aires donoszą o zuchwałym napadzie na kurjera dyplomatycznego dokonany w poczługu zdrajcą-cym do Rio de Janeiro. Kurjer miał zarezerwowany dla siebie cały przedział pierwszej klasy.

Znaleziono go w przedziale nieżywego, przeszytego trzema kulami dokumenty znikły. Jak słychać chodziło tu o materiał, dotyczący działalności komunistów w Ameryce Południowej, a szczególnie w Brazylii.

Krwawy spór o dział

PUEBLA (Meksyk), 6. II. — Pomiedzy mieszkańcami wsi San Pedro i Atlixco doszło do bójkii spowodu sporu o ziemię 5 osób zostało zabitych, a 12 zostało rannych, z czego dwie ciężko.

Jak ustalono zabici byli komunistami, a przyczyna bójkii było nieporozumienie gdyż teren sporny został już rozgraniczony.

Ujęcie współnika złodzieja dziecka Lindbergha

TRENTON, (New-Jersey), 6. II. — Z kół zbliżonych do gubernatora Hoffmanna informują, że prywatnemu detektystowi Hoffmannowi (kremnemu gubernatora) udało się ustalić personalia drugiego osobnika, który podejrzanym jest o porwanie dziecka Lindbergha, wspólnie z Hauptmannem.

Ów osobnik miał być podobno w tym samym czasie gdy Lindbergh i dr. Condon przybyli w noc na cmentarz celem złożenia okupu, zawiść się na szosie i zatrzymał się obok samochodu Lindbergha. Ów kidnaper na twarzy miał chustkę. O tym incydencie policja wiedziała, lecz nazwała tego osobnika „spokojnym przechodźcą“, przypadkowo znajdującym się w tym czasie na szosie.

Nazwisko jego zostało już ustalone, wobec czego spodziewają się aresztowania go każdej chwili.

Podziemne lotniska sowieckie na terytorjum Słowacji

LONDYN, 6. II — Prasa angielska donosi, że na zasadzie militarnej konwencji sowiecko-czechosłowackiej z dnia 6 czerwca ub. r. rząd czechosłowacki zgodził się na utworzenie na terenie Słowacji całego szeregu aerodromów sowieckich, które będą służyć jako bazy operacyjne dla floty lotniczej Sowietów w razie wojny. Podobno istnieje już siedem takich podziemnych aerodromów, wyposażonych w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Wszystkie te bazy będą pod ścisłą kontrolą sowieckich ekspertów, z których już kilkuset pracuje na terenie Słowacji.

Dzięki zgodzie, udzielonej przez rząd rumuński sowieckie aeroplany będą mogły swobodnie przelatywać przez terytorjum rumuńskie aby dotrzeć do tych czechosłowackich baz. Kiedy bazy te zostaną wykończone, to stana się one nadzwyczaj efektywną platformą dla floty powietrznej sowieckiej dla organizowania ataków powietrznych na Berlin, Warszawę, Budapeszt i Wiedeń.

10 osób żywcem spłonęło

Los Angeles, 7. II — W przytulku nocnym w Parker Dam nad rzeką Colorado wybuchł pożar w nocy, który rozszedł się z niesłychaną szybkością. W płomieniach stała się spalnia w której znajdowało się 90 osób. Wskutek powstałej paniki akcja ratownicza była bardzo utrudniona, to też wiele było ofiar katastrofy. Po opłokowaniu pożaru okazało się że dziesięć osób zginęło, a dwadzieścia zostało porażonych do tego stopnia, że utrzymanie ich przy życiu jest bardzo wątpliwe. (AP)

Za rok regularna komunikacja lotnicza przez Atlantyk

Waszyngton 7. II. — Zastępca pocztmistrza generalnego oświadczył na komisji spraw wewnętrznych Izby reprezentantów, że otwarcie regularnej pocztowej komunikacji lotniczej przez Atlantyk oczekiwać należy w kwietniu lub maju 1937 roku. Pierwsza lotnicza linia komunikacji pocztowej będzie otwarta pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią. (PAT)

Strasna śmierć całej rodziny

GDANSK, 6. II. — W mieszkowości Trąbki na terenie wolnego miasta spalił się doszczętnie dziś rano dom zamieszkały przez 6 rodzin robotników rolnych.

W płomieniach ponieśli śmierć podczas snu Paweł Rauschokow i jego żona oraz półroczne dziecko. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zapalenia się drzewa, nagromadzonego w pobliżu rozgrzanego pieca.

GRUŹLICA POCIĄGA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ ZGONÓW

Mieszkańcy miasta powinni się interesować swym miastem — jego rozbudową, ruchem ludności, rozwojem instytucji użyteczności publicznej — powinni orientować się chociaż zgrubsza w tem, co się dzieje w mieście, którego są częścią. A więc każdego chyba zainteresuje krótki wyciąg z najciekawszych pozycji wydawanych przez Zarząd Miejski „Wiadomości Statystycznych Poznania“ na ostatnie miesiące. W sprawozdaniu z ruchu ludności brany jest pod uwagę ostatni kwartał ub. r. Małżeństw zawarto w niem 727, w tem 702 katolickich, 8 ewangelickich 8 żydowskich i 8 mieszanych. Pod względem narodowościowym polskich małżeństw było 709, niemieckich 9, innych 8 i 1 mieszane. W stosunku do kwartału poprzedniego liczba małżeństw wzrosła (z 567). Urodzeń żywych zanotowano 1.186, w tem nieślubnych 141. Jak i w kwartale ubiegłym wśród matek niezamężnych największy procent stanowią służące. Niedwzika urodzeń nad zgonami wynosiła 419. Zgonów było bowiem 767, w tem 225 spowodowały choroby zakaźne, raz z zapaleniem płuc. Największa ilość zgonów pociągnęła za sobą gruźlica (123).

Oprócz przrostu naturalnego wzrasta też ruch napływowy, który obejmuje wszystkie dzielnice miasta oprócz Golecina. Ogółem więc biorąc — przrost ludności w stosunku rocznym wynosi 3.41 proc. Miasto nasze rozwija się nie tylko pod wzglę-

dem przyrostu ludności: rozbudowuje się także cięgle jak to wykazują specjalne statystyki. W grudniu rozpoczęto budowę 27 budowli, w tem 25 mieszkalnych. A zatem przybędzie 161 nowych mieszkań. Nowych budynków zostało w grudniu wykończonych 13 (10 mieszkalnych).

Elektrownia miejska pracuje pełną parą: jak wykazują te statystyki pod kotłami spalono w grudniu 2.144.691 kg węgla wytwarzając energię o sile 2.922.416 kw. Druga taka instytucja miejska, a której niezbędności jesteśmy wszyscy dokładnie świadomi — to wodociąg. Najwięcej wody w grudniu zużyło według ich danych oczywiście tródmieście (173.780 m³), potem dzielnice Śródmieście (173.780 m³), potem dzielnice Łazarz (58.925 m³) i Jeżyce (61.585 m³). Najmniej — Rataje (1746 m³). Największe zużycie wody wykazuje urząd państwowy, wojskowy i kolei, a potem urzędy miejskie.

I jeszcze jedna statystyka, niemniej ciekawa: lombardu miejskiego. W ciągu grudnia złożono 3934 zastawów, a wykupiono 3598. Ogólnie na końcu miesiąca w magazynach lombardu znajdowało się 24791 zastawów (na początku miesiąca było ich 24305). Ogólna suma pożyczek wynosiła 590.788 zł.

Oto więc najciekawsze pozycje statystyki życia miasta, odbite w nim niby nie mówiących cyfrach.

TYM RAZEM BYŁ WYREMBEK NIEWINNY

Jak to złodziej chciał „zarobic“ na głośnym mordercy

Znany poznański włamywacz Kazimierz Reimaniak skazany został w ub. roku za kradzież na 2 lata więzienia i bezterminowy pobyt w domu poprawczym w Koronowie.

Wyrok ten przynadł niebardzo Reimaniakowi do gustu i chce się wydostać z więzienia. Napisał list do prokuratury, twierdząc, że został niewinnie skazany, gdyż sprawca włamania był znanym mordercą Marianem Wyrembem. Chcac jednakże, by doniesienie to miało

cechy prawdopodobieństwa, twierdził Reimaniak, że wywiadowca P. P. P. Kołodziejczak „uważał się“ na niego, i takkolwiek wiedział, że Wyrembek jest sprawcą.

Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że treść listu nie polega na prawdzie, a był to zwykły wykręt Reimaniaka, to też oskarżony został za fałszywe obwinienie.

Za czyn ten skazany został wczoraj Reimaniak na 8 mies. więzienia.

WIEZIEN KORONOWSKI ZBIEGŁ Z SALI ROZPRAW

Strzelno. W ub. środę rozpatrywał Sad Grodzki sprawę karna przeciw notorycznemu włamywaczowi doprowadzonemu pod eskortą dwóch policjantów z więzienia w Koronowie nielegalnemu Józefowi Wolańskiemu. Dochodzącemu z Włocławka. Wolański odpowiedział za dokonana kradzież z włamaniem na szkole Kowalskiej, właścicielki sklepu w Strzelnie, u której zrabował towarów kolonialnych na 300 zł.

Po przeprowadzeniu dowodów oskarżyciel publiczny wniosł o ukaranie oskarżonego jednym rokiem więzienia. Podczas narady Sa-

du włamywacz uplanował sobie ucieczkę. Ruszył nagle z ławki, pchnął jednę, a następnie drugą drzwi i w mglenie oka znalazł się na ulicy uciekając w kierunku dworca. Władze policyjne rzuciły się za nim w pościg. Zbieg nie miał jednak szczęścia, gdyż natknął się na idącego ulicą posterunkowego Pol. Państwowej, który zorientowawszy się w sytuacji skierował karabin w stronę więźnia. Włodek stanął i podniósł ręce do góry. Sad skazał zuchwałego włamywacza na 9 miesięcy więzienia. (ss)

NIESŁYCHANIE BEZCZELNA KRADZIEŻ

Szamotoły. W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o bezczelnym włamaniu do szkoły powszechnej w Polakowie, w czasie której skradziono portrety P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Obecnie mamy znów do zanotowania identyczną kradzież która wydarzyła się Wielun-kach pod Szamotołami. Do szkoły powszech-

nei włamali się tacy osobnicy, którzy zerwali z ścian portrety P. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego. Obrazy te złodzieje zniszczyli, a następnie wrzucili do wody.

Dochodzenia prowadzone przez policję doprowadziły do aresztowania kilku podejrzanych osób czynnych członków obozu „narodowego“.

Z boisk i stadionów IV Olimpijada zimowa otwarta

KANADA — POLSKA 8:1

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 7. II. (tel. wł.) Pierwszy występ polskich hokeistów zakończył się wysoką porażką. Kanada wygrała 8:1 (5:0, 2:1, 1:0). Już od pierwszej chwili zaznaczyła się znaczna przewaga kanadyjskich zawodników, którzy pełnym tempem ruszyli na naszą bramkę. Zdezorientowani błyskawicznymi atakami, wspierającymi technika Polacy ograniczyli się w pierwszej tercji do murowania bramy. Mimo „muru” przeciwnicy zdobyli pięć bramek z których zresztą 2 zawił grający poniżej swej zwykłej formy Stożowski.

Dopiero w drugiej tercji Polacy zainicjowali kilka ataków. Jeden z takich wypadów za naciowy przez Wołkowskiego przyniósł nam jedyną bramkę, zresztą samobójczą. Autorem tej był obrońca kanadyjski W tej tercji, odznaczyła się przedewszystkiem nasza obrońca i Stożowski. Szczególnie obrońcy zastosowali umiejętną taktykę paraliżującą z powodzeniem niebezpieczne ataki kanadyjskich. To też mimo wysiłków mistrzów świata zdobyli zaledwie dwa razy ułokować bramek w bramce.

Niewątpliwie najlepiej wypadła dla nas trzecia tercja. Kanada zaledwie raz zdobyła nam strzelić gola, i to bardzo wątpliwego. Bramkę tę zakwestjonował jeden z sędzów, lecz główny sędzia uznał ją za prawidłową. Korzystny wynik w ostatniej tercji zawdzięczaliśmy przedewszystkiem, gęstym opadom śnieżnym. Trudno bowiem było chwila dostrzec krążek. Gęsty śnieg wpłynął również na obniżenie tempa, co pozwoliło naszym graczom bronić się skutecznie. Niestety w tej tercji, uległ wypadkom Wołkowski, który upadł tak fatalnie że znieośno go z boiska.

Jeśli chodzi o ogólną ocenę naszej drużyny, to — rzecz zrozumiąca — wypadła ona na tle kanadyjskich bardzo słabo. Niemniej jednak zawodnicy nasi walczyli ambitnie wytrzymując do końca pięknie niekiedy tempo gry. Z zawodników naszych wyróżnić należy przedewszystkiem Wołkowskiego, następnie Sokółowskiego, Ludwiczaka i Stożowskiego. Zawiódł natomiast zupełnie Kasprzycki.

Polska wstąpiła w składzie: Stożowski, Ludwiczak, Sokółowski, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalewski (drugi atak), Kasprzycki, Zieliński i Król.

przeważali nie zdobyli honorowej i wyrównującej bramki.

Węgry — Belgia 11:2

Rewelacją turnieju okazał się Węgrzy, którzy roznieśli Belgię iacząc zdecydowanie. Jedyną w pierwszej tercji Belgowie byli równo-rzędni przeciwnikami. Począwszy od II. tercji drużyna węgierska zdobywała z każdą chwilą przewagę, lokując w ostatniej tercji aż 8 strzałów do belgijskiej bramki.

Szwecja — Japonia 2:0

Szwecja wykazała znaczny spadek formy. Niegdyś groźny przeciwnik z trudem pokonał Japończyków, którzy przegrali jedynie dlatego, że ustępowali fizycznie przeciwnikom.

Ciągnięcie

3% Pożyczki Inwestycyjnej

W ostatnim dniu ciągnięcia 3% Pożyczki Inwestycyjnej padły jeszcze wygrane po 300 zł na następujące numery obligacji.

Na numer obligacji 14 serii: 69 389 853 988 1267 1825 1842 1905 1918 1971 2388 2462 2995 3131 3180 3377 3390 3455 3566 4192 5104 6347 6920 6956 7700 7702 8122 8133 8677 8929 9002 9322 9531 9901 10023 10305 10716 11157 11410 11619 12057 12415 12481 12496 12504 12514 12749 13083 13220 13928 14504 14507 14618 15004 15024 15685 15717 16041 16486 16693 16908 18547 18815 19249 19680 19959 20053 20120 20224 20308 20579 21465

Na numer obligacji 23 serii: 23 49 108 179 186 503 627 1058 1176 1233 1322 1398 1701 1732 2281 2337 2384 2891 3100 3302 3359 4039 4445 4547 4630 6035 6521 7240 7351 7623 8328 8810 8925 9039 9255 9596 9860 10039 10498 10730 10791 11896 12426 12479 12786 13016 13102 13483 14819 14848 14966 14980 15845 16483 16813 17020 17749 17960 18261 18358 18769 18970 19394 19421 19784 19975 20629 20670 20714 21835 21945 22691 22695

Na numer obligacji 31 serii: 429 505 660 1262 1401 2016 2368 2825 4003 4183 4306 4367 4491 5090 5249 5280 5374 5546 5585 5670 5876 6185 6366 7213 7340 7428 7826 8303 8353 9287 9426 9903 10378 10871 10889 10987 11597 11639 11965 12368 12632 13097 13603 14080 15026 15164 15498 15600 15622 15734 16664 16667 16831 17112 17797 17871 18533 19734 20145 20207 20879 21056 21693 21971 22036 22114 22332 22527 22821 22822 22808

Na numer obligacji 32 serii: 24 132 166 339 1105 1169 1449 1475 1574 1590 1729 1830 1882 3085 3357 3662 5293 5388 5398 5903 5979 6059 6368 6438 6480 7740 7782 8834 8852 8967 8575 9143 9442 9810 9837 10065 10169 11230 11384 12214 12686 12889 13692 13853 14617 14753 14839 15697 15886 15957 16571 16742 16795 17008 17092 17999 18326 18687 19232 19344 19693 19866 20210 20671 21370 21435 21616 21778 22241 22741 22750 22759 9842

Na numer obligacji 36 serii: 124 574 825 894 1023 1624 1710 1703 1856 2097 2232 2646 2690 2728 4367 4571 4787 5139 5538 5557 5620 6326 6681 6975 7032 8827 8933 9178 9253 9308 10022 10192 10240 11380 11529 12292 12303 12504 12652 12899 13277 13666 13684 13877 13943 14446 14480 15204 15485 16039 16696 17194 17290 17434 17920 18216 19049 19187 19551 19793 20170 20293 20997 21040 21072 21103 21663 21924 21952 22318 22719 22948 2768

Na numer obligacji 38 serii: 86 159 384 886 2172 2285 2681 2780 2897 3230 3421 3567 3817 4060 4152 5235 5547 5835 5911 6140 6544 6860 8385 8625 9054 9136 9329 9351 9916 10149 10228 10383 10596 10844 11017 11206 11460 11469 11636 12190 12617 13174 13266 13753 13825 4007 15104 15149 15196 15432 15918 16163 16756 16960 17403 17676 18096 18510 18626 18716 19331 20047 20357 20545 10734 20995 22623 22671 11492

Na numer obligacji 39 serii: 334 432 730 773 977 1119 1324 1494 1695 1721 1796 2088 2356 2877 3027 3339 5248 5257 5310 5882 6475 6547 7812 8213 8500 8625 8782 8840 8928 9006 9807 10498 11100 11112 11212 11527 11919 11957 12594 12788 12862 13255 13431 13941 15605 15817 16148 16152 16202 16513 16594 16840 17297 17318 17484 17825 17902 18068 18375 18611 19006 19399 19676 19849 20230 20633 21526 22103 22339 22446 22527 22729

RADJO

Niedziela, 9 bm.

Lokalne audycje poznańskie: 9.15 muzyka wesofa z płyt; 9.50 program na dzień bieżący; 10.00 muzyka polska z płyt; 12.03 tydzień len uszka — pogadanka dla dzieci St. Sojickiego; 14.20 koncert życzeń z płyt; 15.15 Budujcie gospodarze siłosy — pogadanka rolnicza W Gaja z Kijewa; 15.25 muzyka ludowa z płyt; 15.45 pogd roln — O cegle w zaprawie paskowo — wapiennej J. Pawlicki; 17.00 koncert reklamowy; 17.10 płyty; 19.30 program na dzień następny; 19.40 wiadomości sportowe Poznań; 22.00 echa karnawału — płyty.

Programy ogólnopolskie. 9.00 sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panna”; 9.03 gazetka rolnicza; 9.40 dzień poranny; 10.30 nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Warszawie; 11.57 sygnał czasu; 12.00 hejnał z Krakowa; 12.15 poranek symf. z Krakowa wyk. ork. symf. filharmon. krak., i Janina Familier — Heppnerowa (fort.) 13.00 teatr wyobr. fragm. słuch. jednokt B. Shawa „Czarna Dama z sonetów” (Kraków); 14.00 fragm. powieści „Hanka” (Tusze-wskiego Upali); 15.45 pogadanka rolnicza — Chcemy się bronić; 16.00 chwila pytań dla dzieci starszych — Wacław Frenkel; 16.15 serenada Beethovena op. 25 na flet skrz. i altówkę (Lwów); 16.45 śpiewy polskie (Toruń); 17.30 i 18.35 mała ork. R. P. pod dyr. Z. Górczyńskiego z udziałem M. Karwowskiej i T. Mankiewiczówny. A. Boguckiego J. Popławskiego, S. Witasa H. Ładosza. transm. z sal. Hotelu Bristol. W przerwie. 18.15 kwintet salonu A. Flato; 19.45 co czytać — nowości lit.; 20.00 Święta maryna. woj. z Gdyni; 20.45 wyj. z pism. J. Piłsudskiego; 20.50 dzień. wiecz.; 21.00 wesela lwowska fala — W szkółce wesolej fali (Lwów 21.30 feli. — Dar Pomorza na wyspach Hawajskich; 21.45 wiad. sport. we wszystkich rozgł. 22.30 report. z Garmisch - Partenkirchen; 22.35 transmisja Igrzysk Olimpijskich z Garmisch - Partenkirchen; 22.55 wiadomości meteorologiczne dla żegluga powietrznej; 23.00 muzyka taneczna wyk. zespołu W. Tychowskiego i J. Roznera.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Standardy: 1) tyto 715 g/l; 2) perenica 756 g/l		
Zyto	12—	12.25
Pszonica	18—	18.25
Uspokojenie: spokojne		
Jęczmień browarowy	14.25	15—
Uspokojenie: słabe		
Jęczmień 700—725 g/l	13.75	14.25
Jęczmień 670—680 g/l 30 ł. 13.20	13.25	13.60
Uspokojenie: słabe		
Owies 450 470 g/l	14—	14.25
Owies standardowy	13.50	13.75
Maka żytnia wyciągowa 0—30% wł. w	19.75	19—
Maka żytnia gat. I 0—45% wł. w	18.50	18.75
Maka żytnia gat. I 0—55% wł. w	18—	18.25
Maka żytnia gat. I 0—65% wł. w	17.25	17.75
Maka żytnia gat. II 45—55% wł. w	14.25	15.25
Uspokojenie: spokojne		
Maka pszenna gat. IA 0—20%	30.50	32.25
Maka pszenna gat. IB 0—45%	29.75	30.25
Maka pszenna gat. IC 0—55%	28.75	29.25
Maka pszenna gat. ID 0—60%	28.25	28.75
Maka pszenna gat. IE 0—65%	27.25	27.75
Maka pszenna gat. IIA 20—55%	26.50	27—
Maka pszenna gat. IIR 20—65%	26—	26.50
Maka pszenna gat. IID 45—65%	23.50	24—
Maka pszenna gat. IIF 55—65%	21.50	22—
Maka pszenna gat. IIG 60—65%	20—	20.50
Uspokojenie: spokojne		
Otreby żytnie przem. alu. standard.	9.50	10—
Otreby pszenne grube przem. stand.	11.50	12—
Otreby pszenne średn. przem. standard.	10.25	11—
Otreby jęczmieńne	9.75	11—
Rzepak zimowy	40—	41—
Rzepak zimowy	39—	40—
Świeżo mielone	36—	38—
Gorzecza	36—	38—
Włoka łutowa	22—	24—
Peluszka	24—	26—
Groch Wiktoria	24—	28—
Groch Folgera	22—	24—
Łubin niebieski	9.50	10—
Łubin żółty	11—	11.50
Mak niebieski	64—	66—
Seradela	22.00	24.00
Koniczyna czerwona surowa	110—	120—
Koniczyna czerw. 95-97% czyst.	125—	135—
Koniczyna biała	75—	100—
Koniczyna szwedzka	170—	195—
Koniczyna żółta oduszczoła	65—	75—
Przełot	75—	90—
Makuch łaniowy w taflach	16.75	17—
Makuch rzepakowy w taflach	14.25	14.50
Makuch słoneczny w tafl. 42-43%	18.25	18.75

Poznań, dnia 7 lutego 1936 r.

PORAŻKA CRISTL CRANZ W BIEGU ZJAZDOWYM PAŃ Przez upadek na trasie mistrzyni Niemiec spada na VI miejsce

Garmisch-Partenkirchen, 7. II (Tel. wł.) W chwili gdy oddajemy numer pod prasę odebraliśmy wiadomość o wyniku biegu zjazdowego pań, odbytego na Kreutzjoch. Zwyciężyła w czasie 5 minut i 4 sek.

Dobry nastrój wśród polskich zawodników

GARMISCH-PARTENKIRCHEN 6. II. (tel. wł.) Nastrój wśród naszych zawodników jest doskonały. Szczególnie St. Marusarz czuje się, mimo niedawnej choroby, świetnie. Wczoraj patrol wojskowy odbył ostatni trening strzelając do baloników, wykazując wcale dobrą formę.

Narciarze trenowali na malej skoczni. Przypiekanie steli wykazał Broniek Czech najdłuższy skok użyskał Stanisław Marusarz osiągając 53 mtr.

W ostatniej chwili kierownictwo drużyny narciarskiej dokonało kilku taktycznych przesunięć. W pierwszym rzędzie wycelano Stan. Marusarza z biegu zjazdowego. Startować on będzie jedynie w kombinacji i skoku narciarskim. Do biegu zjazdowego zeszono Bronka Czecha (nr 11), Zaięncę (39) i Węgrzaka (53). Konkurencja ta odbędzie się jutro.

Ciekawostki z Olimpiady

Tor bobslejowy w Garmisch zbudowany już w roku ubiegłym jest pierwszym torem na świecie, którego profil w całości został obliczony przez inżynierów. Jest to niezwykle ważne wobec olbrzymich szybkości, rozwijanych przez boby i niebezpieczeństwa jazdy z taką szybkością po krzywkach. (m)

W IV Igrzyskach zimowych poraż pierwszemu startującemu przedstawicieli Bułgarii, ks. Lichtenstein Hiszpanii i Australii, która jest reprezentowaną przez jednego zawodnika.

Japonia, która w r. 1924 w I Igrzyskach reprezentowana była tylko przez 2 zawodników, obecnie przysłała drużynę złożoną z 40 osób. (m)

Udział polskich sędziów w igrzyskach

Polscy sędziowie hokejowi sędziować będą sze reg spotkań olimpijskich, mianowicie Tunalski będzie głównym sędzią w meczu Niemcy — Włochy w piątek, a w sobotę sędzią on znowu w meczu Francja — Belgia. Prok. Kulej będzie sędzią bramkowym w meczu Szwecja — Anglia, który się odbędzie w piątek.

Ile kosztowało urządzenie Olimpiady zimowej?

Niemiecki Komitet Olimpijski ogłosił ciekawe cyfry ilustrujące koszt urządzenia Olimpiady zimowej w Garmisch-Partenkirchen. Wybudowanie zupełnie nowego stadionu kosztowało przeszło pół miliona marek. Jest to, jak twierdzą Niemcy, najlepszy stadion dla zawodów zimowych na świecie. Wybudowano największą skocznię narciarską świata. Razem z dalszymi urządzeniami kosztowało to 800 tys. marek. Sam tor saneczkowy kosztował 500 tys. marek. Wielkie sumy pochłonęły również trybuny i urządzenia prasowe. Kosztował 90 tys. marek stworzony szereg urządzeń, które umożliwiają prasie szybki i sprawny obsługa swych pism. Wreszcie kolejka pocztowa wdział robót publicznych inwestowała miliony dla wybudowania szeregu nowych linii kolejowych, autobusowych, założenia linii telegraficznych telefonicznych itp.

Ameryka — Niemcy 1:0

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 7. II. (Tel. wł.) Na większe zainteresowanie wywołało spotkanie Ameryki z Niemcami. Po nieudanych pierwszych meczach Amerykanów w Europie, które sygnalizowały słabą formę zamorskich zawodników, spodziewano się zwycięstwa i równi w kl. Tak też istotnie było. Przez dwie tercje przeważali zdecydowanie goście, w ostatniej zaś przeszli Niemcy do generalnego ataku. Mimo

brał się w sobie, jak przed operacją bolesną, przed postanowieniem, które powziął teraz: „tak potokroć tak”. Niczem więcej nigdy, jak dzieckiem, ukochanym dzieckiem nie będzie dlań Ewunia, jedyna córka najbardziej kochanej siostry...

Zmarszczkę na czole wytłumaczyła sobie jako zniecierpliwienie, że tak długo zwlekała z odpowiedzią, pospiesznie więc odszepnęła:

— Dobrze, wuju! — dychawsz przystępem po pensjonarsku, zapewne, przyzwyczajenia. Bo i skądże mogła wiedzieć, że ta zmarszczka, to był objaw złości wuju Witolda na siebie samego za to, że dziewczyna ta podobala mu się tak, iż gotów był dać w tej chwili życie własne za jej szczęście, że niepomny na swój żyw król, ignał do niej całym iestestwem. Może, gdyby do Ewunia była wówczas wiedziała, innym torem potoczyłoby się życie Ewui? Pamięta! — powiedział jeszcze i ślicz na, płowolnosa głowę siostrzenicy przyciągnął ku sobie i ucałował gorąco.

Ewunia pamiętała, lecz inaczej, niż nakazywały te słowa wuju. W ciągu tych dwóch blisko lat, jakie upłynęły od śmierci matki, niejako dojrzała moralnie i wiele myśli przewinęło się przez napłyły dzieciństwa jeszcze jej główkę.

„Mamo, mamo” skarżyła się nieraz „dlaczego odeszłaś odemnie? Przecież tylko tobie mogłabym powiedzieć wszystko. Przecież tylko tobie jednej mogłabym się zwierzyć!”

W wigilie powrotu z ferw. świątecznych na pensję, pan Podhorszowski zastukał do pokoju córki i wszedłszy ciężko opadł na krzesło. Ewunia spojrzała na niego uważnie i dopiero teraz, na widok tej ziemistej twarzy, wpadłych, przegrasyłych oczu, w ostatnich

czasach zaledwie powstałej sieci przedwczesnych zmarszczek, dopiero teraz, na widok tego zniszczenia, takie tęsknota i żal za zmarłą wycisnęły na ukochanym oicu, dziewczyna zapomniawszy o sobie i poczuła przypływ współczucia dla niego.

— Papo, czyś ty chory? — spytała tklawie, przyklekając przed siedzącym i opierając mu głowę na kolanach. — Co tobie?

— Pora i mnie odejść, córuchno! — zlanym głosem odparł pan Podhorszowski. — Właśnie chciałem pomówić z tobą o tem i o tem, abyś wiedziała o wszystkim, na wypadek... gdyby... jeśli byśmy...

Szloch rozpaczliwy przerwał mu dalsze słowa a płowa głowa przytuliła się kurczowo do kolan.

— Znowu?... i ty znowu?... a ja?... co ja?... co ze mną?... — wyrwały się bezładne okrzyki ze ściśniętego gardła.

— Ewui, Ewui! — pan Podhorszowski gładził czule włosy córki, zapominając wobec tego cierpienia, które w tej chwili sam wkłada na barki ubóstwianej jedynaczki, o własnym bólu. — Ewui, takie prawo natury! Wszyscy musimy odejść. Ale uspokój się, dziewczyno! już nie powiem takiego, o by wycisnęło z tych oczu kochanych. No, już nie, już nie!

Pod łagodną pieśczętą tych dłoni, z których przywykła odbierać tylko dobro, Ewunia... kajała się z wolna, przekonana teraz, że już nie nie usłyszy takiego, co by było dla niej niemile. A o sobie szło jej przedewszystkiem, przywykła bowiem od niemowlęstwa do tego, że była ta pierwsza osoba w domu, dla której oboje rodzice nie szczędzili ofiar i poświęceń.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stella Olgierd

WIDMO JESIENI

Powieść niby sensacyjna

(6) Nie zastanawiał się, że poglad taki wyrabia w niej egoizm, chciał tylko, nad miare kochającym sercem, by wróciła tam, gdzie — prócz żalobnej sukienki, nie jej nie powinno przypominać poniesione, straty.

A jednak nieraz chwilami żałował, że nie było jej przy nim, że widok jej prześlicznej twarzy, jej oczu, przeciwnych nie odrywa myśli od nieszczęścia. Z każdym dniem było mu cieplej i cieplej. Zamiast, aby czas przynosił ukonienie, wzmagał coraz bardziej tęsknotę za nią, co odeszła.

Przybycie Ewui na ferie wielkanocne do domu jeszcze rane rozdrażniło go. Pan Podhorszowski patrzył na jedynaczkę, która mu tak przypominała żonę nieboszczkę, a iż niewystrzymanie ciekły mu po twarzy, co nawet niejednokrotnie denerwowało Ewunię.

— Jakże panno może? — odzywała się z wyrzutem, tonem osoby samokubnej, nieznoszącej cierpienia innych, spoglądając, niemal bez współczucia, na przedwcześnie postarzałą twarz sica.

I coraz częściej wspomnieniem uciskała do wuju Witolda. Odkąd spełnił jej marzenia

i przed dwoma niespełna laty ofiarował śliczny samochód-pięścielko, zyskał w jej myślach naczelną miejsce. Stał się odrazu „najlepszym, najelegantszym, najmilszym”, słowem, upostaciowaniem ideału mężczyzny. Jaka szkoda — myślała nieraz — że to tylko wuj a nie obcy mężczyzna, któregoby można „kochać”. Przed tem, ostatnim słowem zatrzymywała się przerażona, iakby sama myślała o tem, iż była dla niej, w tradycjach rodziny katolickiej wychowanej panny, pewnego rodzaju kazirodtwem. Nie mogła się jednakże wyrwać z pod czaru, jaki na nią rzucił, chociaż może nawet nie zdawała sobie z tego sama sprawy. I kiedy po pogrzebieniu matki wsunął jej reke pod ramię i odprowadził w kąt pokoju, szepnął, wpatrzony w jej twarzyczkę:

— Ewui, obiecałem twej matce zaopiekować się tobą, gdy ty zaidzie potrzebna; chciałbym abyś mi przyrzekła, że w każdej potrzebie istotnej, czy nawet urojonej, zwrócisz się do mnie — patrzyła mu w oczy, jak urzeczona. Ściągnął brwi.

— Nic mi nie odpowiadasz dziecko?

Położył nacisk na ostatnim słowie. Ze-

KRONIKA MIEJSCOWA



Kalendarz rzym. kat.
Sobota Jana
Niedziela Apolonji
Kalendarz słowiański
Sobota Gniewomierza
Niedziela Borzysława
Słońce wschód: 7,07
zachód: 1,34
Księżyc wschód: 18,03
zachód: 7,06

Dyżur nocny z płatku na sobotę, pełni dr. Karpowicz — ul. Koszarowa 30 — telefon 286 — apteka Nowa — Marszałka Piłsudskiego 15 — telefon 275.

KINO APOLLO: „Flip i Flap — jako indyjscy piechurzy“

KINO CORSO: „Kocham wszystkie kobiety“

Nie pod Pleszewem, lecz pod Przygodzicami. We wczorajszej notatce o rozboju pod Przygodzicami zaszedł w tytule błąd, bowiem rozboju dokonano pod Przygodzicami, a nie pod Pleszewem, co zresztą z treści tej wiadomości wynikało.

Urodzenia: syna: mistrz rzeźniczy Jan Olejniczak, mistrz piekarski Marian Długiewicz; — córki: formiarni Leon Kamiński, robotnik Jan Mieszała.

Śluby: robotnik kolejowy Franciszek Fibik z Wiktorią Sufryd, oboje z Ostrowa.

Zgony: dziecko Janina Reiman, 2 mies. 13 dni, dziecko Maria Szymańska, 7 mies. 6 dni.

Kursy prasowania i robót ręcznych Sekcji Pań w Kole i Rodziny Kolej.

Sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej urządza kurs prasowania zwłaszcza bieżniowy męskiej, jak koszul, kołnierzyków i mankietów. Kurs obejmuje 10 lekcji 2-godzinnych raz lub dwa razy tygodniowo w godzinach od 7—9 wieczorem w sali stacji odżywiania przy ul. Towarowej 5.

Na ogólne życzenie pań wznowi się kurs robót włóczkowych i innych. 10 lekcji 2-godzinnych w godzinach od 7—9 lub po południu od 4—6-tej. Zgłoszenia przyjmie Sekretariat w wtorki i piątki od godz. 17-tej do 19-tej.

Miłośnicy ogródków i pszczelarstwa Koła i Rodziny Kolejowej

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 17-tej w salce Rodziny Kolejowej (dworzec) zebranie organizacyjne miłośników ogrodnictwa i pszczelarstwa.

Turniej ping-pongowy

Sekcja gier Sportowych przy Tow. Gmn. „Sokół“ w Ostrowie urządza po raz pierwszy „Pierwszy turniej ping-pongowy“ o wartościowe nagrody w czasie od dnia 17 lutego do 1 marca 1936. W powyższym turnieju mogą startować stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Wpisowe od zawodnika wynosi 1 zł. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce kierownika gier dnia Edmunda Hühndorfa w Ostrowie, ul. Raszkowska 52, do dnia 15 bm. godz. 12-tej.

Różne

Walne zebranie oddziału Z. P. O. K. Przypominamy, że jutro o godzinie 19-tej w lokalu Przed szkoła Z. P. O. K., odbędzie się roczne walne zebranie oddziału ostrowskiego Z. P. O. K.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło w Ostrowie zebranie miesięczne w dniu 9 lutego 1936 roku o godzinie 13-tej w sali Dому Katolickiego.

WYNARADAWIANIE POLAKÓW NA LITWIE

Oficjalną tezę Litwinów w stosunku do mniejszości polskiej, jest twierdzenie, że w gruncie rzeczy na Litwie nie ma mniejszości polskiej, a jest tylko pewien procent spolszczonych Litwinów, posiadających kulturę polską i „niewiadomo dlaczego“ uważających się za Polaków.

W takim duchu władze litewskie pragnęłyby wychować społeczeństwo polskie na Litwie, traktując stan obecny jedynie jako etap przejściowy do całkowitej likwidacji. Taktyka jaką władze litewskie stosują dla osiągnięcia postawionego sobie zadania wynaradowienia Polaków, jest oczywiście różna zależnie od dziedzin życia, w której się ją stosuje.

Jest rzeczą zrozumiałą, że walka z polskością przybrała największe natężenie na odcinku szkolnym. Tendencją polityki litewskiej jest rozbicie polskiego szkolnictwa początkowego, by zahamować dopływ dzieci do polskich gimnazjów, które w ten sposób będą powoli zamierały. Obecnie już zaczyna się bardzo ostro zjawisko kurczenia się dopływu dzieci do klas niższych trzech polskich gimnazjów, istniejących na Litwie. Jedno z nich, mianowicie gimnazjum wileńskie, jest w przededniu likwidacji. Nic w tem niema dziwnego, gdy się zważy, że na 200 tysięcy Polaków, zamieszkałych na Litwie, istnieje tylko 14 szkół początkowych.

Litwini zważają również prywatne nauczanie t. zw. kompletowe. Wydano specjalną ustawę, w myśl której mogą być uczone dzieci najbliższych krewnych, t. j. braci i siostr. Do tego trzeba jeszcze dodać, że prywatny nauczyciel polski na prowincji jest przedmiotem największych szykan zarówno ze strony ludności litewskiej, jak i poici. Podobnie są terroryzowani rodzice dzieci, u których mieszka nauczyciel.

Nie lepszy jest los młodzieży, kończącej polskie gimnazja. Sam fakt posiadania polskiej matury wystarczy, by nie być przyjętym na medycynę, ani też do uniwersytetu pedagogicznego. Na wydział prawny przyjmie się wprawdzie Polaków, ale coż mają oni robić po skończeniu prawa? W myśl obowiązujących ustaw, zarówno sądownictwo, jak adwokatura są dla Polaków

zamknięte. Polacy nie mogą również dostać się na posady państwowe ani samorządowe.

W podobny sposób gnębi się życie polskich organizacji. Władze litewskie kruszą się tutaj zasada tolerowania centrali organizacyj w Kownie, a natomiast tępią oddziały na prowincji przez stałe odmawianie zezwoleń na zebrania lub wprost przez ich zamykanie. Inna metoda walki polega na terroryzowaniu najczynniejszych członków organizacji. Skutkiem tego z czasem ludzie boją się pracować w polskich organizacjach a nawet należeć do nich w obawie przed utratą pracy i szykanami.

Bardzo ważną rolę w wynaradawianiu Polaków na Litwie ma odegrać nowa ustawa o bibliotekach. Według niej, kierownik każdej biblioteki musi być zatwierdzony przez naczelnika powiatu. Naczelnik powiatu zaś ma prawo żądać od kierownika biblioteki, aby dobór książek był taki, jaki uznają za stosowne władze litewskie.

Niemniejszym represjom niż polska intelligencja poddana są masy polskiego proletariatu. W fabrykach państwowych lub półpaństwowych (których w Litwie jest większość) widać ogłoszenia, przestrzegające robotników przed należaniem do polskich organizacji pod karą utraty posady.

Oto jest zaledwie krótki i pobieżny szkic tych wszystkich prześladowań jakie muszą znosić Polacy na Litwie. Czyż można los ich porównać z losem Litwinów w Polsce? Wiemy, że u nas Litwini korzystają z pełnych swobód, posiadają bardzo dużą liczbę szkół — liczbę nieproporcjonalnie wyższą od ilości szkół polskich na Litwie — i nie mają żadnych powodów do narzekania.

Polska znana jest ze swej tolerancyjności i nikogo nie chce prześladować, ale ma prawo żądać, by podobnie szanowano polską mniejszość poza granicami Rzeczypospolitej. Postępowanie władz litewskich w stosunku do Polaków, zamieszkałych na Litwie, zaczyna już przekraczać dopuszczalne granice, nie przeto dziwnego, że w opinii polskiej budzi się coraz żywsze oburzenie na tego rodzaju metody postępowania

W SPRYTNY SPOSÓB WYLUDZILI KONIA I 50.— ZŁ GOTÓWKI

W ostatnich dniach cyganie dokonali nęłada korzystnej transakcji, gdyż za konia dali bezwartościowy papier, do którego poza koniem dopłacono nie jeszcze 50 zł. gotówką. Do nielaki Heleny Nasadek z Przybysławic przyszło dwóch cyganów, którzy wyrazili chęć kupienia konia. Ponieważ kupujący ofiarowali korzystną cenę, Helena N. zgodziła się na sprzedaż konia, otrzymując za niego 450 zł. Cyganie wręczyli jej pięćset-złotowy banknot, otrzymując jeszcze resztę 50 zł. gotówką.

Po kilku dniach właścicielka konia chciała banknot rozmienić, lecz ku jej przerażeniu dowiedziała się, że banknot jest fałszywy. O wypadku

oszustwa zaraz zawiadomiła władze śledcze, które natychmiast wszczęły energiczne dochodzenia i w związku z odbywającym się targiem koni w Ostrowie przeprowadzono przy udziale komisariatu P. P. obławę, która niestety nie dała w tym wypadku pozytywnego rezultatu.

W czasie obławy przytrzymało kilku cyganów i innych podejrzanych osobników, przy których znaleziono wiele obciążającego materiału. W związku z powyższym oszustwem zwracamy uwagę przed kupowaniem koni od cyganów, a w razie spostrzeżenia takiego wypadku należy natychmiast uwiadomić najbliższy posterunek P. P.

Sensacyjne „błędy“

Jak wynika z wielu doświadczeń jasnowidzenia Ossowiecki wyczuwa graficzny charakter słów, nie jako widzi poszczególne litery i ich układ w słowa i wiersze: dopiero z ich przeczytania wnoszą treści. Pouczają o tem eksperymenty wielkiego psychologa francuskiego Richeta, robione w Warszawie z Ossowieckim. Uczony francuski dał mu do przeczytania list wielkiej artystki Sary Bernhardt, przebywającej w Paryżu. List znajdował się w zaklejonej nieprzezroczystej kopercie i nikt prócz autorki, nieznal jej treści. — Ossowiecki wiedział kto jest autorką listu oświadczył jednak jej nie znał. — Odgadując treść, popełnił kilka błędów myląc słowa o jednakowym wyglądzie i różnym znaczeniu. Sensu jednego wyrazu

(list był pisany po francusku, którym Ossowiecki władał wogóle nie znał (ephemere — przemijający) mówił tylko, że słowo składa się z 8 liter (Warto tu zaznaczyć, że nie odgaduje treści, kartek pisanych po angielsku, którego nie zna) — O ile mamy założyć że zaszedł tu wypadek telepatji, a nie specyficznego jasnowidzenia, stajemy wobec dwóch nieprawdopodobieństw.

Po pierwsze w jaki sposób trafiłby z pośród kilku milionów mieszkańców Paryża do psychiki nieznaney mu artystki. Jeśli nawet przyjąć tę możliwość to następnie nasuwa się druga obiekcja: czyżby w psychice ludzkiej każde przeżycie myśl lub pragnienie, było zmumifikowane w graficznej postaci naszego abecadła, które Ossowiecki potem tak sylabizuje

Emerycy przenoszą się na wieś.

W związku z przeprowadzoną ostatnią obniżką emerytur dać się zauważyć w miastach, zwłaszcza w Krakowie, znanym z drożyzny mieszkań, odpływ emerytów do wsi i miasteczek prowincjonalnych. Pierwszym kwietnia wjazdów te będą jeszcze liczniejsze gdyż od tego dnia zostają wydatnie obcięte pobory emerytów którzy pełnili służbę za czasów zaborczych. Jak obliczają z Krakowa wywiedzie z tej przyczyny około 16 tysięcy emerytów, znaczący to, że ta duchowa stolica Polski stanie się teraz miastem o wielkości żydowskiej.

Nowe odkrycia na Wawelu.

W podziemiach katedry wawelskiej podczas robót nad urządzaniem krypty Marszałka Piłsudskiego natrafiono na resztki murów katedry z czasów Kazimierza Odnowiciela to jest z drugiej połowy 11-go wieku

Przekazanie Ostrej Bramy Karmelitom.

W Wilnie odbędzie się niezadługo uroczyste przekazanie przez metropolitę wileńskiego, arcyb. Jaltzykowskiego, Ostrej Bramy, w której znajduje się słynny, cudami słynący obraz Matki Boskiej z 17 wieku, oraz przynależającego do niej kościoła św. Teresy zakonni OO. Karmelitów Bosych. Proboszczem parafii ostrobramskiej zostanie również Karmelita; będzie on podlegał kurii biskupiej w Wilnie.

Hr. Zamojski sprzedał Drużbak na Spiszu.

W odległości 15 km. od Szczawnicy, ale nie w Polsce, tylko już na Spiszu, leży miejscowość Drużbak. Osada ta wchodziła w skład dóbr Stara Lubowla, które wraz z tamtejszym zamkiem nabył w końcu 19-go wieku hr. Zamojski. Drużbak był już w średnich wiekach znane jako kąpielisko. Hr. Zamojski wybudował tam przed siedmiu laty wspaniały dworek, drożownię, nainowocześniejszy urządzone. Niestety, oddalenie Drużbaka od kolei i oddalenie ich granica od Polski, spowodowały, że kąpielisko się nie rozwijało, wkładów się nie opłacały, długi, na ten cel zaciąganie nie mogły być spłacone. Doprowadziło to do wystawienia Drużbaka na lewicy. Przed kilku dniami Drużbak zostały sprzedane za śmiesznie niską cenę 550 tys. zł. która nawet nie wróciła części kosztów, włożonych w to uzdrowisko w ostatnich latach. Uzdrawisko zostało kupione przez dwóch węgierskich kupców.



Prezes komitetu olimpijskiego igrzysk zimowych dr. Karlo Ritter von Halt.

NA KARNAWAŁ

poleca najtaniej
Wody kolońskie
Perfumy
Pudry
Kremy i.t.d.
Drogerja „DELTA“
Tel. 7 A. Tomczyk Tel. 7
Wrocławska 1-3
DO 49

Wszelkie ofiary
na rzecz bezrobotnych
przyjmuje Powiatowy Komitet Funduszu
Pracy przy Starostwie Powiatowym
w Ostrowie.
Konto K. K. O. powiatu Nr. 189.
Telefon Nr. 91, DO 911

Dziś w sobotę i niedzielę
9 lutego b. r. urządzam

ŚWINIOBICIE

Przed południem — podgardle,
wieczorem — kiszi z kofta,
kiełbasa, nogi wieprzowe, flaki,
pączki — na które uprzejmie
zapraszam.

St. Kałużny

Restauracja — Raszkowska 3

CZYSZCZĘ

konieczną i wszelkie nasiona.

Gwarantuję 96 proc. czystości;
skora i rzetelna obsługa

Fa. P. THAN, wł. J. Koenigk,

Ostrów, Zdunowska 35 — tel. 68.

DO 106

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Ostrowie

wydzierżawi z dniem 1 kwietnia
1936 r. swą Strzelnicę wraz
z mieszkaniem, ogrodem i wszel-
kimi ubikacjami.

Oferty prosimy nadsyłać na ręce br. pre-
zesa Włodzimierza Wenzla, ul. Wrocławska
nr. 14.

Informacji udzielają członkowie zarządu
prezes W. Wenzel, sekretarz R. Hartwich,
skarbnik J. Wojciechowski.

Zarząd

Kurkowego Bractwa Strzeleckiego
w Ostrowie

Najtaniej i najskuteczniej
ogłasza się
w „Dzienniku Ostrowskim“

Sprzedaże

SPRZEDAM

gospodarstwo 24 mórg w
tem 4 mórg łąki żywy
i martwy inwentarz w
Strzyżewie spowodu ob-
jęcia interesu. Fraczek
Ludwik. DO 112

DOM

w Raszkowie sprzedam
Pracka, Raszków. Ry-
nek 17. DO 111

DOM

piętrowy z rzeźnictwem
i piacem budowlanym.
nadające się na piekar-
nię jest na sprzedaż.
Zgł Łakowa 11a DO 100

Pokoje
do wynaj.

POKOJ

umeblowany i bez mebli
tanie do wynajęcia Sta-
rokalska 6 m 5 DO 82

POKOJ

umeblowany frontowy,
słoneczny do wynajęcia
Rynek 16-17 m 5 11 ptr
DO 99

Pokoju
poszukuje

MIĘKREPUJĄCEGO

pokoju dla solidnego pa-
na światło elektryczne z
używaniem łaz enki i mo-
żliwie telefon słoneczny,
blisko śródmieścia. Po-
dać warunki z utrzyma-
nem lub bez do admin.
Dz Ostr. DO 98

Różne

CHIROMANTKA

przeprowadza całego ży-
cia przeszłość przy-
szłość przestrzega. Po-
znań. Kraszewskiego 1
— 13 DO 108

PRZYJMUJE

wszelką bieliznę do pra-
sowania Zgł Wrocław-
ska 14 m 10 DO

„DZIENNIK OSTROWSKI“ ukazuje się o godz. 8 rano za wyjątkiem dni poświęconych — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł z odnośnikiem do domu 1,50 zł przez pocztę 1,66 pod opaską w kra-
ju 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż, prace wydawnictwa nie odpowiada za nieterminowość pisma a abonenci nie mają prawa do odškodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm je-
dne OGŁOSZENIA: słowno tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zakazanych w Poznaniu Konto czek P.K.O. w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji
Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-tej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się
kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Jan Radumski w Ostrowie Poznań — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego“ Sp
Akceja w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefon: 11-77 16-56 33-75 33-90